№ 135. Środa, 23 Czerwca (5 Lipca) 1871. № 135.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Za rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 „
„ 3 miesiące . 2 „
„ 1 miesiąc . — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy . . 5 „
„ 3 miesiące . . 2 50 k.
„ 1 miesiąc . . — 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej;—w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK ÓSMY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek. — Za ogłoszenie od 1-go wiersza do 12-stu, liczy się jak za całe dwanaście wierszy. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 24 czerwca (6 lipca), — Rozd. ś. Joana krestit.
W piątek, 25 czerwca (7 lipca), — św. Fewronji i Petra.
W sobotę, 26 czerwca (8 lipca), — św. Dawida pror.

Słońce wsch. o godz. 3 min. 47; zach. o godz. 8 min. 21.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1871 r.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	743.4	+ 22.1	83	wschodni.
1	744.5	+ 20 6	97	poł.-zachodni.
9	747.5	+ 15.8	87	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 24 czerwca (6 lipca), — św. Dominiki panny.
W piątek, 25 czerwca (7 lipca), — św. Apolonji i Wilibalda b.
W sobotę, 26 czerwca (8 lipca), — św. Elżbiety wd. i Kiljana b.

Wysokość wody na Wiśle stóp 13 cali 6 1/2.

SPIS RZECZY.

* Dnia 24-go marca 1871 roku została zatwierdzona przez ministra spraw wewnętrznych ustawa towarzystwa wzajemnej pomocy ruskich artystów. Główne artykuły ustawy są następujące: Cel towarzystwa wzajemnej pomocy ruskich artystów stanowi: *a)* dostarczanie ruskim artystom większej dogodności do obznajmienia publiczności z ich utworami, skupienie działalności artystycznej i polepszenie ogólnego położenia artystów, przez wzajemne wszystkich członków towarzystwa współdziałanie; *b)* wyjednywanie zamówień na roboty artystyczne i rozdział ich pomiędzy członków-współpracowników, odpowiednio do ich specjalności; *c)* udzielanie zapomóg z kasy towarzystwa, odpowiednio do jej zasobów, członkom-współpracownikom i osierociałym ich rodzinom; *d)* staranie o pielęgnowanie członków-współpracowników na starość, w razie pozbawienia wzroku i choroby, jak również wspomożenie ich rodzin w razie śmierci i porozumienie się z zwierzchnościami zakładów dobroczynnych i naukowych dla udzielenia przytułku rodzinom potrzebującym i kształcenia dzieci członków; i *e)* przedsiębranie artystycznych wydawnictw i wystaw, sprzedaż z wolnej ręki i przez licytację artystycznych utworów członków i losowanie pomiędzy członkami tych utworów, które pozostaną niesprzedane, jak również losowanie premjów pomiędzy członkami-amatorami. Zasoby towarzystwa tworzą się: *a)* z rocznych i jednorazowych składek członków i prywatnych ofiar wszystkich protektorów sztuk pięknych, mających sympatję dla celów towarzystwa; *b)* z zysków otrzymywanych przez towarzystwo z obrotów jego przedsiębierstw w § 1 wymienionych; *c)* z pewnego procentu od zamówień przez towarzystwo przyjmowanych; i *d)* z procentów ze sprzedaży utworów artystycznych powierzanych towarzystwu przez członków w komis. Kapitał towarzystwa dzieli się na następujące cztery kategorje: *a)* zakładowy; *b)* zapomogowy; *c)* obrotowy, i *d)* do wypłaty dywidendy. Dobrowolne i obowiązkowe składki członków i ofiary tworzą kapitał zakładowy towarzystwa; zysk zaś z czynności i przedsiębierstw towarzystwa dzieli się pomiędzy pozostałe trzy kategorje w równych częściach. Towarzystwo składa się z członków trojakiego rodzaju: współpracowników, amatorów i honorowych. Członkami współpracownikami mogą być osoby obojga płci specjalnie obznajmione z jakąkolwiek gałęzią sztuk pięknych. Przyjmują się za rekomendacją dwóch członków i przez balotowanie komitetu towarzystwa. Na członków-amatorów, to jest na członków protegujących sztuki piękne, przyjmują się osoby wszelkiego stanu i obojga płci, za rekomendacją jednego członka i przez balotowanie komitetu. Godność członka honorowego udziela ogólne zgromadzenie, tak członkowi-współpracownikowi, jak i członkowi-amatorowi, zasługującym na szczególne uwzględnienie z powodu ich prac artystycznych, lub protegowania sztuk pięknych, również jak każdej osobie, która przyniosła przez swe współdziałanie znaczną korzyść dla towarzystwa. Liczba członków towarzystwa jest nieograniczona, ale na członków-współpracowników, przyjmują się tylko osoby mające jaki stopień akademji sztuk pięknych, lub podobnych instytucij. Członek współpracownik składa rocznie 6 rub. na rzecz towarzystwa, członek-amator składa rocznie 12 rub., lub jednorazowo 200 rub. Od wartości wykonywanych przez członków-współpracowników zamówień, przyjętych przez towarzystwo i zyskiwanych w skutku tego przez nich stałych prac w różnych gałęziach sztuk pięknych, zatrzymuje się na rzecz towarzystwa 10%. Każdy członek-współpracownik ma prawo do otrzymywania dywidendy, odpowiednio do rocznego jego zarobku.

* *Magistrat miasta Warszawy.*—Niegdy Jakób Epstein bankier warszawski, testamentem z dnia 30 czerwca 1836 r. przeznaczył procent od sumy rsr. 2,700 hypotecznie zabezpieczonej, na wsparcie w pierwszym roku po jego śmierci czeladnika, któryby nauczył się jakiego rzemiosła, w drugim kupca podupadłego,—w trzecim na wyposażenie biednej sieroty,—w czwartym na ubogiego ucznia starozakonnego któryby niższe klasy w szkołach publicznych ukończywszy, zamierzył udać się do szkół wyższych dla poświęcenia się nauce lekarskiej, albo po ukończeniu tejże nauki, potrzebował zapomogi, na oporządzenie, albo też na dzieła naukowe. W roku bieżącym jako w 28-ą rocznicę śmierci testatora, przypada wsparcie dla ucznia niezamożnego, wzywa więc interesowanych w całem Królestwie Polskiem, do powyższego wsparcia kwalifikacje mających, ażeby najdalej do d. 3 (15) lipca r. b. zgłosili się do Magistratu miasta Warszawy, załączając przy swem podaniu świadectwa urzędowe: 1) co do miejsca zamieszkania w kraju i moralnego prowadzenia się; 2) co do usposobienia naukowego. Świadectwa te mają być zalegalizowane z poświadczeniem za ich rzetelność: w Warszawie przez komisarzy policyjnych, a na prowincji przez naczelników powiatu. Kandydat otrzymujący wsparcie zawjadomiony zostanie o miejscu i czasie w którym takowe odbierze.

Wiadomości krajowe.

* **Zakłady dobroczynne w Królestwie Polskiem z 27 lat ostatnich aż do r. 1870.**

W uzupełnieniu artykułu, w głównej osnowie z poszytu czerwcowego „Bibljoteki warszawskiej" w Nr. 119 *Dziennika Warszawskiego* zamieszczonego, a obejmującego *cyfry porównawcze z niektórych lat byłego zarządu zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskiem*, wykazujące ich ilość, ruch ludności i stan funduszów, podajemy zakomunikowane przez autora tegoż artykułu, wskutek naszego życzenia, szczegóły, do tychże cyfr odnoszące się. Przedewszystkiem wszakże uznaliśmy za rzecz właściwą, dla jaśniejszego zobrazowania całości przedmiotu, powtórzyć tu rzeczoną osnowę artykułu.

Postęp działań zakładów dobroczynnych Królestwa od 1 stycznia r. 1843 aż do 1 stycznia r. 1870, mianowicie od czasu ustanowienia w r. 1842 Rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych Królestwa, do czasu jej zwinięcia, które z dniem 1 (13) października r. 1870 nastąpiło, daje się zestawić w cyfrach następujących:

	w r. 1843	w r. 1865	w r. 1869
1. Szpitali było	43	70	75
2. Domów przytułku i głównych domów schronienia starców i kalek . . .	4	16	24
3. Zakładów przytułkowo - wychowawczych i przytułkowo-poprawczych .	4	6	6
4. Sal ochron dla ubogich dzieci . .	5	33	37
5. Utrzymywano osób w ciągu roku:			
a) chorych w szpitalach . . .	28,299	41,760	51,611
b) starców i kalek w zakładach ogólnie dobroczynnych, oraz innych osób w zakładach przytułkowo - poprawczych. . . .	2,250	2,643	3,428
c) dzieci w przytułkach i ochronach	970	7,051	5,839 [1]
d) podrzutków w zakładzie w Warszawie i na wychowaniu po wsiach . . .	3,870	5,771	7,641
6. Chorzy i ubodzy przebyli dni instytutowych . . .	1,406,078	3,785,079	4,365,855
7. Przecięciowo *dziennie* pielęgnowanych było we wszystkich zakładach osób .	3,852	11,687	13,533
8. *Dochody* zakładów dobroczynnych wynosiły . . rsr.	335,377	893,425	936,228 [2]
9. *Wydatki* . rsr.	298,244	894,164	858,169 [3]
10. *Kapitały.* rsr.	497,292	2,121,612	2,946,954 [4]

Wiadomo, że od roku 1817 do 1832, istniały: tak zwana *Rada ogólna dozorcza szpitali* w Królestwie przy byłej Komisji Rz. spraw wewnętrznych, oraz rady szczególne szpitali przy b. komisjach wojewódzkich (postanowienie ks. namiestnika królewskiego z dnia 2 grudnia 1817 r.); zaś od roku 1832 aż do roku 1842, przy tejże komisji *Rada główna opiekuńcza instytutów dobroczynnych*, tudzież rady szczególne opiekuńcze przy każdym instytucie (postanowienie rady administracyjnej królestwa z dnia 16 (28) sierpnia r. 1832.) Następnie taż rada główna przez ukaz z dnia 18 lutego (2 marca) r. 1842 została zreformowaną na *Radę główną opiekuńczą zakładów dobroczynnych*, i jednocześnie nadana szczegółowa „Ustawa dla szpitali cywilnych w Królestwie Polskiem." Ustawa ta do dziś dnia w głównych zasadach (co do całego wewnętrznego zarządu i rachunkowości) obowiązywać nie przestaje, pomimo ustanowienia ukazem z dnia 19 czerwca r. 1870, nowego pod względem atrybucji władz, zarządu dla zakładów dobroczynnych w gubernjach Królestwa Polskiego, czyli zreorganizowania wspomnionej rady głównej opiekuńczej na 10 Rad gubernjalnych i Radę miejską warszawską dobroczynności publicznej. Nowe te rady, jako też miejscowe teraźniejsze organa zarządu zakładów dobroczynnych, w miejsce poprzednich rad powiatowych i szczegółowych opiekuńczych ustanowione, mianowicie: Rady powiatowe dobroczynności publicznej i opiekunowie właściwych zakładów, zostają pod naczelnem zwierzchnictwem Ministerjum spraw wewnętrznych.

[1] Czasowe zmniejszenie tej cyfry w porównaniu z rokiem 1865 dotyczy głównie zakładów warszawskiego towarzystwa dobroczynności, ze względu na fundusze towarzystwa.

[2] Prócz tego z końcem roku 1869, w obec okoliczności kilku lat ostatnich, utrudniających wpływ spodziewanego dochodu zwłaszcza ze zwrotu kosztów kuracyjnych, było zaległości do pobrania rsr. 480,720.

W ogólnej cyfrze pobranych dochodów, wyżej wykazanej, dochód z *majętności nieruchomych* wynosił w r. 1843 rub. sr. 36,277, w roku 1865 rs. 59,487, w r. 1869 rs. 59,419, a to niezależnie od odpadłych, zacz. od r. 1864, gruntów na rzecz włościan i mieszczan-rolników.

[3] Prócz tego do zaspokojenia pozostawało na rok następny rs. 263,423.

[4] Cyfra ta jest wzięta z początku roku 1869. Kapitały mieściły się jak następuje: w *Banku* Polskim rs. 1,502,991, na *hypotekach* rs. 1,264,005, w skarbie rs. 28,657, w kasach oszczędności i w kasach zakładów dobroczynnych rs. 151,300 (kopiejki opuszczamy).

Teraz przystępujemy do rozwinięcia przedmiotowych szczegółów, do cyfr powyższych odnoszących się:

A) *Szpitale.* Z liczby 43 szpitali z końcem roku 1843 istniały: 8 w Warszawie, mianowicie: szpital Dzieciątka Jezus, św. Jana Bożego, św. Łazarza, św. Ducha panien Marcinkanek, św. Rocha, Ewangelicki, Starozakonnych, Instytut Oftalmiczny (Prócz tego od początku roku 1838 do połowy roku 1843 istniał tak zwany dom zdrowia i przy nim szpital zimowy na Ordynackiem w gmachu, gdzie dziś konserwatorjum muzyczne). Na prowincji 35 następujące: w Włocławku, Rawie, Łowiczu, Mieni, Kielcach, Busku, Olkuszu, Radomiu, Sandomierzu, dwa w Kaliszu, Koninie, Wieluniu, Częstochowie, Piotrkowie, Radomsku, Koniecpolu, cztery szpitale w Lublinie, jeden w Szczebrzeszynie, dwa w Zamościu, trzy w Płocku, jeden w Pułtusku, w Siedlcach, Białej, Maciejowicach, Międzyrzecu, Łomży, Suwałkach i Szczuczynie.

W r. 1865, prócz tych, istniały w Grójcu, Łęczycy, Kutnie, Sieradzu, Łodzi, Ciechocinku, Piotrkowie (dla starozakonnych), Solcu, trzy w Hrubieszowie, w Radzyniu, Opocznie, Miechowie, Stopnicy, Radomiu (staroz.), Łukowie. Biały (sif.), w Nowej-Aleksandrji, Przasnyszu, Ostrołęce, Lipnie, Mławie, Marjampolu, Sejnach, Kalwarji, Suwałkach (staroz.)

W r. 1869, oprócz tamtych, istniały: w Opatowie, Krasnymstawie, Sterdyni, Łomży (staroz.), oraz w Warszawie na Pradze, czyli w ogóle wszystkich szpitali pod zarządem rady głównej opiekuńczej z końcem 1869 roku było 75.

Ze względu na dzisiejszy podział administracyjny kraju, szpitale te znajdują się:

W Warszawie wyżej wymienione 9 szpitali, z których specjalne są: *Świętego Łazarza* dla syfilitycznych, rakowatych i świerzbowatych, *Świętego Jana Bożego* dla obłąkanych i epiletycznych płci mężkiej, zaś oddział dla kobiet obłąkanych istnieje w szpitalu Dzieciątka Jezus, a oddziały dla obłąkanych oraz syfilitycznych, świerzbowatych i rakowatych starozakonnych płci obojga, urządzone są w szpitalu warszawskim starozakonnych.

W *gubernji warszawskiej* — szpitali sześć, mianowicie: Sgo Piotra w Grójcy, Sgo Józefa w Mieni (Siostry Miłosierdzia), Sgo Antoniego w Włocławsku, Sgo Antoniego w Kutnie, Sgo Tadeusza w Ciechocinku (na czas letni przy wodach mineralnych), Sgo Tadeusza w Łowiczu (S. Mił.)

W *gubernji kaliszskiej*—szpitali sześć, mianowicie: Ś-ej Trójcy w Kaliszu (S. Mił.), starozakonnych tamże, Ś-go Ducha w Koninie, S-go Mikołaja w Łęczycy, Ś-go Józefa w Sieradzu, Wszystkich Świętych w Wieluniu.

W *gubernji Petrokowskiej* —szpitali siedem: Ś-tej Trójcy w Petrokowie, starozakonnych tamże, S-go Ducha w Rawie, Ś-go Aleksandra w Łodzi i w Radomsku, Ś-ej Joanny w Koniecpolu, Najświętszej Panny Marji w Częstochowie.

W *gubernji radomskiej*—szpitali pięć, mianowicie: Ś-go Kazimierza w Radomiu, starozakonnych tamże, Ś-go Leona w Opatowie, Ś-go Ducha i Hieronima w Sandomierzu (S. mił), Ś-go Władysława w Opocznie.

W *gubernji kieleckiej*—szpitali sześć, mianowicie: Ś-go Aleksandra w Kielcach (S. Mił.), Ś. Błażeja w Olkuszu, Ś-ej Anny w Miechowie, Ś-go Karola w Stopnicy, Ś-go Mikołaja w Busku, Ś-go Edwarda w Solcu (dwa ostatnie na czas letni przy źródłach mineralnych).

W *gubernji lubelskiej*— szpitali dwanaście, mianowicie: Ś-go Wincentego (S. Mił.) w Lublinie, Ś-go Józefa (dla syfil.), Ś-go Jana Bożego (od roku 1651 dla obłąkanych i innych) i starozakonnych w temże mieście, Ś-go Karola w Nowej-Aleksandrji, Ś-ej Katarzyny w Szczebrzeszynie (S. Mił.), Ś. Łazarza w Zamościu, starozakonnych tamże, Ś-go Franciszka w Krasnostawie, Ś-ej Jadwigi w Hrubieszowie (S. Mił.), Ś-go Edmunda (dla syfil.) i starozakonnych tamże.

W *gubernji siedleckiej*—szpitali ośm, mianowicie: N. Marji Panny w Siedlcu Ś-go Pawła w Sterdyni (S. Mił.), Ś-go Karola (S. Mił.) w Biały, Ś-go Łazarza (syfilityczny) tamże, Ś-ej Kunegundy w Radyniu, Starozakonnych w Międzyrzecu, Ś-go Tadeusza w Łukowie, Ś-ej Konstancji w Maciejowicach (zał. w r. 1796).

W *gubernji płockiej*—szpitali pięć, mianowicie: Ś-ej Trójcy w Płocku (S. Mił.), Ś-go Aleksego (dla syfil.) tamże, Ś-go Jana Chryzostoma w Lipnie, Ś-go Wojciecha w Mławie, Ś-go Stanisława w Przasnyszu.

W *gubernji łomżyńskiej*—szpitali pięć, mianowicie: Ś-go Ducha w Łomży, Starozakonnych tamże, Ś-go Wincentego w Pułtusku (S. Mił.), Ś-go Józefa w Ostrołęce, Ś-go Stanisława w Szczuczynie.

W *gubernji suwałkskiej*—szpitali pięć, mianowicie: ŚŚ. Piotra i Pawła w Suwałkach, Starozakonnych tamże, Ś-go Szymona w Sejnach, Ś-go Jerzego w Kalwarji, Ś-ej Małgorzaty w Marjampolu. (*d. n.*)

* *Gazeta Kielecka* z 2-go b. m. pisze: Ciągłe deszcze panające w ubiegłym tygodniu, bardzo wielką były przeszkodą w zbiorze siana i roślin pastewnych; podobno w wielu miejscach pszenica także ucierpiała z tego powodu. Za Wielką Wolą obok Tomaszowa spadł tak silny grad, że zniszczył nietylko całą krestencję znajdującą się na polach, ale nadto w lesie wicher poczynił znaczne szkody, wyrywając drzewa z korzeniami. Straty tak właściciela jako i okolicznych włościan są dotkliwie wielkie. Od wczoraj jednak pogoda zaczęła się ustalać i barometr idzie w górę.

* W powiatach nowo-mińskim i radymińskim, kartofle posadzone, jak donoszą, w większej połowie zgniły.

* Czytamy w *Gaz. Polskiej.* Wpływ mrozów na drzewa i krzewy w kraju tutejszym podczas dwóch zim lat ubiegłych, to jest 1870 i 1871 roku, dopiero teraz uwidocznia się w zupełności. Ciężkie te dwie zimy pozbawiły życia tysiące drzew różnego rodzaju; najwięcej jednak dotknęło to drzewa owocowe, i niektóre służące dla ozdoby ogrodów naszych. Z drzew owocowych najdotkliwiej ucierpiały śliwki, węgierkami zwane, w roku przeszłym; w bieżącym zaś renklody. Prócz tego wyschły prawie wszystkie delikatniejsze odmiany grusz, jabłoni i wisien, morele zaś i brzoskwinie zginęły zupełnie. Orzechy włoskie w roku przeszłym tak nadmarzły, że w bieżącym prawdopodobnie uschną. Morwy dla jedwabników chociaż zmarzły, puszczając jednak później z korzenia, dostarczą i tak liści, które zresztą z krzewiasto rosnących morw wygodniej zbierać. Wielkie także szkody poczyniły mrozy w szkółkach drzewek owocowych już uszlachetnionych, bo chociaż które i żyje jeszcze, za żadne jednak ręczyć nie można, bo prawie bez wyjątku wszystkie nadmarzły. Takiej szkody od mrozów w sadach, ogrodnicy od lat przeszło 20 nie pamiętają. Co się zaś tyczy drzew ozdobnych, tych zginęło również nie mało. Zginęły po większej części wszystkie młodsze okazy kasztanów jadalnych, platany wschodnie, akacje różowe, cieliste i kuliste, wierzby płaczące, szczodrzeńcy alpejskie (Cytisus Laburnum), mnóstwo róż rozlicznych odmian ogrodowych, a nawet i dzikie, chociaż te podobnie szczodrzeńcom z korzenia jak zazwyczaj na nowo puszczają. W ogóle wszystkie drzewa i krzewy południowo-europejskie i wschodnio-południowo-europejskie, jako mniej wytrzymałe, po większej części przemarzły, a pozostały z niektóremi wyjątkami północno-amerykańskie, jako wytrzymalsze. Zachodzi teraz pytanie, co to jest zmarznięcie, i jaki stopień mrozu rośliny znieść mogą. Dawniej mniemano, że sok marznąc w komórkach, rozrywa je i przez to niszczy; tymczasem wycięta cieniutka odrobinka z tkanki rośliny przemarzłej i podłożona pod mikroskop, zaraz przekona o nieprawdziwości takiego mniemania. Komórki przemarzłe zostają nietknięte, ale ich ścianki tracą już później własność przesiąkania czyli przepuszczania płynów, przez co życie w nich ustaje, i wkrótce przybierają barwę ciemniejszą, czarniawą, co oznacza początek ich humifikacji (zgorzeliny), czyli rozkładu chemicznego. Rozkładowi temu podlegają nietylko komórki, ale i wszystko to, co się w nich znajduje. A jeśli tkanka roślinna była delikatniejsza, soczystsza, po zniżeniu temperatury niżej zera, przemarznięcie prędzej następuje, aniżeli w tkankach grubych, nie soczystych, które dość wysoki stopień mrozu bez szkody wytrzymują. Lecz mimo tego są wyjątki, zaprzeczające temu ogólnemu twierdzeniu. Któż naprzykład nie widział u naszych ogrodników, jak w czasie najtęższej zimy jarmuż zielenił się lub czerwienił (stosownie do swej odmiany ogrodniczej) na grządkach śniegiem okrytych, chociaż mięsisto-soczyste jego liście winny były zmarznąć i zczernieć. Dla tego to prawdziwa przyczyna przemarzania roślin, dotychczas jest nam nie wiadoma; zależy to bowiem od indywidualności roślin, czyli od ich rodzaju i gatunku, zkąd jedne znoszą wyższy, inne zaś tylko niższy stopień mrozu bez uszczerbku, a jeszcze inne wcale zimna nie znoszą. W ogóle zaś, istnieje mnóstwo przyczyn, które wpływają na mniejszą lub większą wytrwałość rośliny na zimno, a mianowicie: zależy to naprzód od stopnia mrozu, powtóre od położenia miejsca pobytu rośliny, i po trzecie, od kolejnego następstwa mrozu i odwilży w czasie zimy i pierwszych dni wiosny, a w reszcie od stopnia wilgoci zawartej w roślinie w czasie obniżania się temperatury, i od wiatrów. Wszystkie te cztery przyczyny działając w różnym do siebie stosunku na rośliny, wpływają na ich istnienie lub śmierć. Z tych przyczyn, wysoki stopień zimna i stopień wilgoci zawartej w roślinie są najważniejszemi. Dosyć powiedzieć, że kiedy dziewięć dziesiątych naszych roślin zielnych, marznie przy—1°, to ich nasiona w 30 razy niższej temperaturze jeszcze mimo tego zatrzymują życie, i później w odpowiednich warunkach wschodzą.

Z innych gubernij.

* Oświecenie publiczne. W *Dzienniku gubernjalnym liflandzkim* zamieszczona była ustawa, wniesiona przez szlachtę i zatwierdzona przez baltyckiego jenerał-gubernatora, o dochodach nauczycieli ludowych szkół liflandzkich. Przez tę ustawę pozostawia się zupełnie do woli każdej gminy udzielanie jakiej zechce płacy nauczycielom szkół, ale najmniejsza płaca powinna być następująca: w gminach włościańskich, gdzie jest tylko 200 lub mniej głów płci męzkiej, wyznacza się 100 rub. w pieniądzach, lub użytkowanie z takiej ilości gruntu, która mogłaby przynosić dochod wspomniony; w gminach gdzie jest więcej nad 200 głów męzkich—150 rub. w pieniądzach, lub tyle gruntu ornego, żeby można z niego otrzymać 150 rub.

—

* Dobroczynność. Komitet francuzki udzielania pomocy ofiarom wojny (*Comité de secours aux victimes de la guerre*) w St. Petersburgu, ogłosił pierwsze swe sprawozdanie (od 15 stycznia do 1 marca), z którego okazuje się, że w półtora miesiąca ofiary pieniężne zebrane przez komitet, doszły do znacznej sumy pięćdziesiąt dwóch tysięcy dwustu siedmnastu rubli siedmdziesięciu ośmiu kopiejek (52,217 rub. 78 k.); przez ten czas komitet otrzymał w naturze 6,116 przedmiotów składających się z bielizny, odzienia, bandaży, szarpi, artykułów żywności, cygar i t. p. Taka obfitość ofiar dała możność komitetowi wydania do 1-go marca na wsparcia 34,319 rub. 89 kop., poczem w jego kasie pozostała 17,897 rub. 89 kop. Ponieważ nędza w spustoszonych przez wojnę departamentach Francji ciągle jest wielka, przeto komitet nie przestaje zbierać ofiar, i wynurza nadzieję, że prowincje ruskie przyłączą się do Petersburga w wspaniałomyślnej pomocy francuzkim ofiarom wojny.

—

* Dane statystyczne. Korespondent kijowski dziennika *Rus. Wiedo.* podaje, pomiędzy innemi, następujące za ostatni czas dane, „zebrane przez niego ze źródeł urzędowych" o żydach w gubernji kijowskiej. Liczy się tam obecnie żydów 267,867, na ogólną ludność 2,013,360, w następującym składzie: gmin żydowskich 107, synagog 68, szkół modlitwy 328, szkół żydowskich 601, w tej liczbie w Berdyczowie 164, rabinów 93, starszych przy szkołach modlitwy 282, kasjerów 252; małżeństw w ostatnim roku było 2,513; rozwodów według zwyczajowego prawa żydowskiego 401; urodziło się żydów obojga płci 9,792, umarło 6,427; zatem przewyżka w jednym roku urodzonych nad umarłymi stanowi znaczną cyfrą 3,365 głów. Dodawszy do tego wychodźców z Królestwa Polskiego, północno-zachodnich gubernij, jak również z Austrji, roczny przybyt ludności żydowskiej w gubernji kijowskiej będzie wynosił do 5,000 głów. Tenże korespondent pisze o Berdyczowie: Według wiarogodnych danych statystycznych, w mieście tem powiatowem liczy się żydów 45,757 głów, a w powiecie 15,744; razem 61,601 głów. Według nieurzędowych, ale zasługujących na wiarę wiadomości, liczba żydów, których cyfra powiększa się przez austrjackich i tureckich wychodźców, również jak przez wszystkich bezpaszportowych i włóczęgów z gubernij zachodnich, dochodzi w samym powiecie berdyczowskim do 100,000. W historji ziemi zachodnio-ruskiej, Berdyczów, według kroniki, odgrywa bardzo charakterystyczną rolę. Berdyczów ukazał się w XIV wieku przy Gedyminie, kiedy ten zawojowawszy księstwo kijowskie w 1320 r., darował jednemu ze swych towarzyszy, litwinowi Tyszkiewiczowi, miejscowość, zaludnioną według podania przez kozaka Berdysza. W wieku XVII, w akcie darowizny przez księcia Janusza Ostrogskiego karmelitom, miejscowość ta nazwana jest miasteczkiem Berdyczowem. Po przyłączeniu kraju do Rosji, Berdyczów wszedł w skład gubernji wołyńskiej jako miasteczko. W 1845 r. z miasteczka Berdyczowa zrobione było miasto powiatowe. Będąc miastem prywatnem Berdyczów przeszedł prawem spadku od Tyszkiewiczów do Zawiszów a od nich przeszedł do książąt Radziwiłłów, od których znów przeszedł w spadku w 4/6 częściach do hrabiny Tyszkiewicz i do księżny Czartoryskiej, a w 2/6 częściach kupnem do kupca Jenni. Powyżej podana była liczba ludności żydowskiej w Berdyczowie. Co się tyczy pozostałej — chrześciańskiej ludności, okazuje się, że w nim znajduje się prawosławnych 2,350, filiponów 550, katolików 1,700 i ewangelików 106. Obecnie mieszkańcy Berdyczowa płacą powinności państwowych i gminnych 189,445 rubli 53 kopiejek. Prywatnych powinności i opłat dla właścicieli nie przytaczamy z powodu braku pewnych danych w tym przedmiocie. Ze wszystkich miast kraju południowo-zachodniego, z wyjątkiem, rozumie się Kijowa, Berdyczów zajmuje pierwsze miejsce pod względem obrotów handlowych i ekonomicznych, stanowiąc jednocześnie punkt środkowy całego żydostwa w kraju i będąc rezydencją żydowskiej arystokracji pieniężnej, na kapitałach której z małym wyjątkiem, oparty jest cały miejscowy przemysł i handel. Oddawna obroty żydowskich berdyczowskich domów bankierskich były bardzo rozległe i miały ogromne znaczenie nie tylko dla kraju południowo-zachodniego, ale i dla Galicji austrjackiej. Ostatnie powstanie polskie sprawiło znaczny uszczerbek handlowi Berdyczowa, mianowicie po tem, jak jeden z bogatszych bankierskich europejskich domów żydowskich zbankrutował w skutku powstania; nie mniej jednak, Berdyczów będąc wyłącznie miastem żydowskiem, obecnie należy do najbogatszych, a zarazem najoryginalniejszych miast w Rosji. W nim koncentruje się ogromny handel towarami zagranicznemi i ruskiemi. Obroty pięciu jarmarków berdyczowskich dochodzą do 750 tysięcy rub. co do sprzedaży; cały zaś roczny obrot stałego handlu berdyczowskiego dochodzi do 35 miljonów rub. Rzemieślników w Berdyczowie liczy się do 4,000.

—

* Rozmaite wiadomości. W *Journal de St.-Petersburg* czytamy co następuje: „Rozmaite gazety doniosły, że sankt-petersburgski ober-policmajster, jenerał-adjutant Trepow, znajduje się obecnie w Berlinie gdzie go zatrzymuje dość ciężka choroba. Podług doniesień otrzymanych przez nas z dość wiarogodnego źródła, stan zdrowia jenerał-adjutanta Trepowa znacznie się polepszył."—W dodatku do owego doniesienia *Journal de St.-Petersburg*, w „*Petersburgskim Listku*" pomieszczają następne „wiarogodne wiadomości:" „Jenerał Trepow w krótce po swym przyjeździe do Westfalji, rzeczywiście uczuł się słabszym, i wrócił się przed kilku dniami do Berlina, gdzie 17 czerwca wytrzymał ciężką, lecz na szczęście pomyślnie zakończoną operację, po której jak nam donoszą, czuje się lepiej.—Mówią nawet, że zamierza w końcu bieżącego miesiąca wyjechać z Berlina i udać się ma do swego majątku w Rosji zachodniej."

* Cena rąk roboczych coraz bardziej wzrasta w Odesie.— Woznice, przewożący pszenicę, otrzymują teraz zapłatę do 2 rs. 50 kop., (każda powózka o parze koni przynosi właścicielowi 7—8 rs. dziennie), kosiarz z podbieraczką do 2 rs. (żywność gospodarska); prosty robotnik 1—1 rs. 20 kop., łopatnicy (przesypywacze) 2 rs. 20 kop.—2 rs. 30 kop., i drożej; cieśle i mularze 1 rs. 75 kop.,—1 rs. 80 kop., i do 2 rs. W tych dniach niektórzy robotnicy naklejali na kobiałkach, w których składają swe narzędzia, kartki z napisem, „2 ruble na dzień bez targu, a jeśli z targiem to drożej," i wielu odniosło ztąd zyski. Zduny i sztukatorowie otrzymują 1 rs. 60 kop.,—1 rs. 70 kop. dziennie. Liczą i nadalsze podwyższenie płacy rzemieślnikom, gdyż wielu wydaliło się do robót w polu.

* Wiadomości otrzymane z gubernij twerskiej, pskowskiej, włodzimierskiej, samarskiej symbirskie, siedleckiej i odeskiego grodonaczalstwa, okazują, że z nastaniem wiosny siła pożarów znacznie się wzmogła. Ogólny rezultat pomienionych wiadomości jest następujący: 36 wypadków pożaru, które zniszczyły 520 budynków, na sumę 561,558 rs. W większej części wypadków przyczyny pożarów przypisać należy nieostrożnemu obchodzeniu się ludności wiejskiej z ogniem lub złemu urządzeniu pieców.—Najznaczniejszy z opisywanych pożarów wydarzył się 16 maja w osadzie Solcach, powiecie porchowskim, gubernij pskowskiej. Zacząwszy od jednego starego budynku, skąd ogień przeszedł na dom sąsiedni, w którym mieściła się apteka i sklepy i podsycany znajdującą się w tych ostatnich kerasiną, pożar rozszerzył się dalej, zniszczywszy 25 murowanych i 117 drewnianych domów z rozmaitemi zabudowaniami, mieniem ruchomem i towarem znajdującym się w sklepach, zrządziwszy szkody na sumę około 500,000 rs., z których przeszło 300,000 rs. przypada na nieruchomości.—Część mienia zgorzałego była zabezpieczona na 90,445 rs.

* We czwartek, 17-go czerwca, o godzinie 7-ej wieczór, na placu Petrowskim, w Petersburgu, w pobliżu pomnika Piotra Wielkiego, przechodzący zdziwieni byli nader oryginalnem usiłowaniem samobójstwa. Około stosu nagromadzonych kamieni, stał jakiś człowiek w odzieży włościańskiej i głową swą uderzał o kamienie. Stojący w pobliżu policjant, widząc to, poskoczył do nieszczęśliwego i wziął go za rękę. Chociaż pomoc okazaną była w porę, gdyż samobójstwo nie było doprowadzone do końca, jednakże człowiek ten, jak się dowiedziano, włościanin Aleksy Szczerbatow, zbroczony był krwią i prawie już sił pozbawiony. Na zapytania policjanta—„co robisz," odpowiedział — „chcę się rozbić o te kamienie." Nieszczęśliwy Szczerbatow odesłany został do zarządu cyrkułu admiralicyjnego.

* *Odeski Wiestnik* opowiada, iż w Taganrogu przemieszkiwali dwaj przyjaciele, obaj ludzie młodzi; jeden z nich Szcz-n, a drugi Ch-n. Na nieszczęście obaj zakochali się w jednej modniarce. Co zaszło między nimi—to pozostało tajemnicą; lecz p. Szcz-n, prawdopodobnie zazdrościł i, być może, zapragnął posiąść piękność. Kupił on sobie topór i udał się do przyjaciela swego p. Ch., znajdującego się wówczas na dyżurze w sądzie okręgowym. Tu, niewiadomo, czy napadł na śpiącego, czy otwarcie, zadawszy mu kilka razów w głowę, pozbawił go życia. Następnie uciekł. Rzecz dziwna, iż na wołanie nieszczęśliwego nie nadbiegł ani jeden stróż. Zapewne nie słyszeli tego wołania. Spełniwszy zbrodnię, przestępca prawdopodobnie pojął swą winę i los jaki go oczekuje, i aby uchronić się przed hańbą, pobiegł ku morzu, w celu utopienia się, lecz morze nie przyjęło go. Wtedy przyszedłszy do domu, udał się do piwnicy i brzytwą poderżnął sobie gardło, lecz nie mógł się tym sposobem pozbawić życia. Rodzice udzielili mu natychmiast pomoc lekarską i odesłali do szpitala miejskiego. Po opatrzeniu, p. Szcz-n przyszedł do siebie i zapytał: „Czy Ch-n żyje?" Odpowiedziano mu: Tak! Lecz Ch-na nie było już na świecie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francja.

* Do *Ind. belge* piszą z Paryża pod dniem 30 czerwca: P. Gambetta przybył tu dzisiaj. W mowie jaką miał w Bordeaux potępiał ostro komunę a pochwalał głośno i szczerze rząd p. Thiers'a, jednak cała ta jego mowa nie powstrzyma dzienników nieprzychylnych jego stronnictwu, aby nie miały utrzymywać, iż p. Gambetta jest tylko przebranym przyjacielem komuny i przez swoje błędy przyczynił się do nieszczęścia kraju i zachwiał wiarę w ojczyznę. P. Gambetta miał wczoraj mowę w Belleville, a w klubie Folies-Bergère, pomimo żwawej opozycji, radośnie jednak powitano jego kandydaturę. Nie ulega wątpliwości że p. Gambetta stanie w Paryżu na czele wyborów, czem nawet zgorszeni zostaną na prowincji. Lecz staje się to tem prawdopodobniejszem, gdyż komitet z ulicy Turbigo umieszcza go na czele listy. Cztery czy pięć nazwisk mało znanych i nie przedstawiających żadnej szansy, zastąpione także zostaną przez inne, na tej samej liście. *Siècle* który dotąd nie wspominał wcale o liście komitetu radykalnego, dziś powstaje przeciw niej silnie i z wszelką słusznością. Może być iż jest cokolwiek przesady w przezwaniu tego komitetu w połowie komunalnego, komitetem stronnnictwa bonapartystowskiego, które bez najmniejszej wątpliwości widziałoby z przyjemnością lepsze powodzenie tej listy nad listę rzeczypospolitej rządowej. Upewniają mnie tutaj jakoby ofiarowano kandydaturę p. Rochefortowi, który jej jednak nie przyjął. Pogłoska że armja do głosowania przypuszczoną nie będzie, zdaje się być uzasadnioną. Mówią że zaproponowano armji paryzkiej, aby wotowała li tylko oddzielnie, lecz wojsko na to nie przystało. Na prowincji powszechnie przemagający ruch przemawia za przedłużeniem dwuletniem władzy pana Thiers'a, do czego dała pochop municypalność radykalna Tuluzy. Komisja śledcza wyznaczona do zbadania dostaw za rządów obrony narodowej, kazała położyć areszt u jednego z bankierów na sumę 600 tysięcy franków, jaką miał złożyć u niego były konsul w New Jorku, pan Place, a który nabył tak smutnej reputacji od czasu mowy mianej przez p. d'Audiffret-Pasquier. Być nawet może, iż p. Place zostanie aresztowanym i oddanym pod sąd. Zamiary połączenia obu linij Burbonów w jedną, nie ustają. P. Estancelin pojechał zapytać hrabiego Chambord, w którym dniu i o której godzinie zechce on przyjąć książąt orleańskich, lecz objaśniałem już raz czytelników że to widzenie się wzajemne, może wcale nie mieć takiego znaczenia, jakie mu powszechnie nadają; godnem jest wszakże pożałowania że książęta orleańscy dopuszczają rozchodzenia się pogłosek o dwuznaczności ich postawy, która wcale nie odpowiada ich za zwyczaj tak prawemu postępowaniu. P. Estancelin kazał porobić wielkie zmiany w małym zamku d'Eu. Czyby to miało być w celu przyjęcia tam książąt?

* W innej znów korespondencji z Wersalu do *Ind. belge* czytamy: Dziś potwierdzono mi, i to z bardzo pewnego źródła, o zamiarze książąt orleańskich złożenia przez nich wizyty hrabiemu de Chambord, który ma obecnie znajdować się w Amiens. Podług danych mi objaśnień, wnoszę; iż hrabia Paryża jest gotów przystąpić stanowczo do zjednoczenia czyli tak zwanej „fuzji" dwóch domów, gdy tymczasem książę Aumale, wcale by temu nie sprzyjał, bo książę d'Aumale pojmuje bezwątpienia, iż fuzja spowodowałaby samobójstwo młodszej linji Burbonów. Kraj nie tolerowałby starszeństwa i praw urodzenia, a nie popierałoby tego również i całe stronnictwo orleanistowskie, gdyż nie ulega najmniejszej wątpliwości że ważniejsza część tego stronnictwa wolałaby raczej stanąć w obronie rzeczypospolitej, niż uchylić się przed hrabią Chambord. A zatem nie osiągnęliby ztąd żadnej korzyści książęta orleańscy młodszej linji, którzy tanim kosztem okupiwszy błędy popełnione przez ich monarchję konstytucyjną, teraz znowu, gdyby się połączyli z dawną monarchją, ujrzeliby natychmiast niknącą popularność, jaką sobie w wielu sferach zdobyli, swoją prawą politykę skompromitowaną, a patrjotyzm swój potępiony i zelżony przez tych, którzy nie będąc nawet ich stronnikami, chwalili ich zaparcie się, jakie zachowali w obec nieszczęść Francji. Zresztą, milczenie hrabiego Paryża jakie książę ten zachowuje względem swego położenia i zamiarów, jest bardzo surowo potępianem, nietylko przez jego przeciwników—bo nawet słyszałem na własne uszy, wychodzące skargi na to z ust dobrych jego przyjaciół. Jutro o godzinie czwartej, ma mieć miejsce zebranie u naczelnika władzy wykonawczej, wszystkich sędziów instrukcyjnych, którzy jednocześnie naznaczyć mają dzień otwarcia sądów wojennych. Pan minister sprawiedliwości ma być obecnym przy tej formalności; opóźnienia zaszłe w rozpoczęciu działań sądów wojennych, przypisują trudnościom jakie zachodziły w możności rozklasyfikowania oskarżonych. Z początku postanowiono ich sądzić wszystkich ogółem, dziś zdaje się, sądzić mają, każdego indywidualnie, z powodu rozmaitego rodzaju przestępstw. Szczególniej mają być karani obwinieni o przestępstwo względem praw ogólnych.

* Zwykły kerespondent paryzki *Nord'a*, pisze do tego dziennika pod d. 1-m lipca: Rząd myśli na serjo o zmniejszeniu liczby personelu urzędników. Zapewniają tu że szczególniej w ministerjum finansów zaprowadzone zostaną znaczne zmiany. Czas też już było położyć koniec nadużyciom rzeczywiście rujnującym państwo. Można o nich powziąść wyobrażenie z następującego przykładu: Ściągnięcie dochodów Francji kosztuje rocznie 256,000,000 fr. Otóż, poborcy którzy tą czynnością głównie się zajmują, znajdujący się w liczbie sześciu do siedmiu tysięcy osób, biorą za to z budżetu państwa, od 18-stu do 20-stu miljonów. Gdzież więc podziewa się reszta pieniędzy, wynosząca ogromną sumę 236 miljonów? W tych czasach rozdają tu ordery, cokolwiek za suto może. Gdybyśmy byli zwycięzcami w stoczonej z niemcami wojnie, nie rozdanoby także więcej tych dekoracij. Pojmuję myśl rządu i chwalę ją nawet, gdyż pomimo doznanych niepowodzeń, wiele czynów na rzetelną, heroiczną nawet nagrodę zasłużyło, lecz pod tym pozorem licencja zanadto się rozciągnęła. Ani sobie wyobrazicie, ile to intryg zużyto dla dostania czerwonej wstążeczki, na którą się nie zasłużyło.—P. Emil Olivier powraca do Paryża; były minister zapewnia, że nie ma żadnej ambicji osobistej, lecz że będzie on tylko doradcą Francji. Zapewnienie więc, udzielone zostało w wyrazach właśnie napiętnowanych ambicją. Pułk ochotników Charette'a utrzymano; zajął on garnizon w Rennes.

* *Times* poświęca pożyczce francuzkiej i jej nadzwyczajnemu powodzeniu długi artykuł wstępny, w którym powiedziano między innemi: Same nawet Prusy zdumieją widząc taką zamożność swego dłużnika. Możemy sobie wyobrazić, że Bismarck myśli obecnie, iż byłby trwał przy swem pierwotnem żądaniu co do ośmiu miljardów, pomimo zapewnień o ubóstwie ze strony Francji i przełożeń ze strony całego świata, gdyby był wiedział, z jaką łatwością francuzi mogą płacić. Powodzenie pożyczki dowodzi, że jakkolwiek panuje w tej chwili stagnacja w przemyśle, pomimo to rzeczywiste oszczędności kraju wystarczają do podtrzymania go wśród tak trudnych okoliczności. Ciekawem byłoby zbadać, które mianowicie klasy ludności złożyły się na sumę tak kolosalną i jak pieniądze te były dotąd umieszczone. Zdaje się nam, że ta suma olbrzymia pochodzi z oszczędności osób mniej zamożnych, nie wyłączając z tego i mieszkańców wiejskich, jakkolwiek włościanie nie są może tak licznie reprezentowani w teraźniejszych podpisach, jak to miewało miejsce przy podpisach za czasów cesarstwa. Najgodniejszem uwagi i w wysokim stopniu ważnem jest zaufanie polityczne, o jakiem świadczy pożyczka teraźniejsza. Rezultat pożyczki zwiększył powagę rządu teraźniejszego i przeciągnie na jego stronę wiele takich ludzi, którzy wahali się jeszcze dotąd.—Z Bombaju donoszą, że i tam także udział w pożyczce francuzkiej był bardzo liczny.

* *Indépendance belge* przytacza następującą korespondencję z Wersalu z dnia 1 lipca: Wczoraj wieczorem i dziś rano, wielu deputowanych rozjechało się po swoich departamentach dla czuwania tam nad wyborami. W poniedziałek a najpóźniej we wtorek, przybędą oni na posiedzenie wraz z wybrańcami z dalszych departamentów. Wiadomości jakie w ostatniej chwili otrzymałem, nie są wcale pewniejszemi od poprzednich. Nigdy podobno nie było takiej niepewności w przewidywaniach co do wyborów, szczególniej co do osób. Jednozgodnie jednak mówią, iż prawica nie będzie popieraną a głoszą za rzecz pewną, że kandydaci bonapartystowscy mają za sobą przeważne głosy po wsiach; lecz najbardziej interesującą kwestją jest wiedzieć, czy też lista czerwona przejdzie lub nie, w wielkich okręgach wyborczych. Deputowani po większej części uważają przeniesienie się izby do Paryża za możebne zaraz po ukończeniu ferji. Ale zapewne kwestja ta nie zostanie przed tym czasem rozwiązaną, ponieważ większa część deputowanych otrzymała od swoich wyborców, jeżeli nie wyraźny, to przynajmniej domniemany mandat wzbraniający im przenosić się do Paryża; trzeba więc jakiegoś czasu, aby wyrozumieli wprzód owych wyborców nim postanowią coś stanowczego. W obecnej chwili, należy wychodzić z tego punktu, iż pomyślne powodzenie pożyczki, znacznie zmodyfikowało położenie rzeczy. Francja ma pieniądze, Francja wróciła znów do wiary w samą siebie. Sam Paryż, który zaledwie wyszedł z takich strasznych przejść, z tak srogich prób, ów Paryż spalony, zbombardowany, po dwukrotnem oblężeniu, sam jeden podpisał się na półtrzecia miljarda! Fakt ten jest niezmiernie ważnym. Teraz, w pierwszej chwili kilku deputowanych zawołało: „Dla czegóż nie przyjąć wszystkich podpisów i nie zapłacić od razu prusakom, by oswobodzić zupełnie Francją; tymczasem drudzy utrzymują, iż pewien punkt traktatu frankfurckiego, tyczący się okupacji fortów Paryża, nie dopuszcza, przynajmniej tak go tłumaczy p. Bismarck, odprawić bezzwłocznie prusaków, wypłacając im tysiąc pięćset miljonów. Tak przynajmniej objaśnił mnie w środę wieczorem jeden z naszych ministrów. Jakiż to haniebny warunek! Ponieważ mówię o prusakach, przy tej zatem sposobności muszę wam powiedzieć iż ci, którzy wraz z jenerałem Trochu utrzymują, jakoby prusacy dawali pomoc swą i protekcję komunie, mają słuszność może, bo mniemanie to jest już obecnie podzielanem i przez wiele innych osób, a należy wam także wiedzieć, że i ci także, którzy utrzymują, że my żądaliśmy pomocy przeciw komunie, także mają słuszność, jak również może nie mylą się całkiem i ci, nawet którzy utrzymują, że nam udzielili pomocy. Cała rzecz idzie tylko o właściwe zestawienie dat tych wszystkich faktów.

* Czytamy w dzienniku *la Patrie*: „Rozbrojenie postępuje zarówno z umiarkowaniem jak i wytrwałością, postępuje ono szybko i wkrótce zostanie ukończonem, pomimo iż nie użyto do tego żadnych gwałtownych środków. W kilku okręgach w prawdzie, władza wojskowa musiała przemawiać bardzo energicznie, lecz same tylko groźby dostatecznemi były dla przekonania ludności, iż winna uledz mądrym rozporządzeniom zmierzającym do utrzymania porządku w kraju. Komuna miała do swego rozporządzenia około 540,000 ręcznej broni i 1,800 armat, przytem znaczny zapas prochu i pocisków różnego rodzaju. Te właśnie środki stały się podnietą do ogromnego trwonienia amunicji, której też wystarczyło aż do końca walki. Insurgenci od czasu wielkiej wycieczki, urządzonej przez Flurens'a aż do zajęcia Asnières przez wojska wersalskie, mieli pod bronią blizko 150,000 ludzi, i dopiero od zajęcia Asnières liczba ta się zmniejszała. Niektóre bataljony sfederowanych walecznie się biły po za barykadami lub redutami, lecz w ogóle uciekały skoro się miały bić w otwartem polu; brakowało im dobrych dowódców i karności wojskowej. Gwardja republikańska, która została powiększoną, ma w tych dniach powrócić do swoich obowiązków w Paryżu. Korpus ten wyborowy będzie miał obowiązek czuwania nad utrzymaniem porządku i spokojności. Zamiast zająć, jak dawniej, koszary w dzielnicy Banku miasta, odtąd gwardja Paryża osiedli się w koszarach na placu Château-d'Eau, w koszarach przy ulicy Reuilly i w koszarach innych dzielnic zaludnionych. Z drugiej znów strony, upewniają, że korpus sierżantów miejskich zachowa swą organizację woiskową. Ten korpus który się bił tak walecznie i tak odważnie w czasie obydwóch oblężeń, składa się prawie wyłącznie z ludzi którzy odbywali kampanje i którzy posiadają dokładne wykształcenie wojskowe. Wojsko regularne przebywać będzie w fortach i obozach, gdzie wyłącznie odda się właściwym ćwiczeniom."

* Korespondent paryzki do *Indép. belge* w dniu 1-m lipca, między innemi donosi, że p. Rouher miał wysłać do swych wyborców w Charente-Inférieure i Gironde, okólnik, w którym wyraża się w słowach zbyt nawet gwałtownych o systemie finansowym p. Thiers'a, jednak jest tyle ostrożnym, iż nic nie wspomina o własnych pod tym względem projektach, bo zresztą, wszelkie jego objaśnienia do niczego by mu rzeczywiscie nie posłużyły. P. Rouher umieszczonym jest na czele listy jawnie i wyłącznie bonapartystowskiej, w której obok jego nazwiska, figurują pp. Hieronim Dawid, Ernest Dréolle i Banneville. Słychać o utworzeniu dwóch obozów instrukcyjnych: jednego w Saint-Germain, a drugiego w Lannemezon w Górnych Pireneach. Każdy z tych obozów składać się ma z piętnastu tysięcy ludzi, a obóz w Lannemezon będzie specjalnie złożonym z kawalerji. Mówią tu, iż w czasie ostatniego przeglądu, ubawiono się nieco widokiem wielkiej wstęgi Legji honorowej, jaką włożył na siebie naczelnik władzy wykonawczej, mający tylko order wielkiego oficera tej legji. Wprawdzie każdy pojmuje, iż łatwo mu było nadać sobie legalnie taką wstęgę, każdy nawet przyznaje, że nikt obecnie w całej Francji bardziej na ową wstęgę nie zasłużył; z tem wszystkiem jednak, ta żądza zastąpienia chociaż orderem, braku uniformu, dowodzi nam, że i wyższe nawet umysły zarówno podlegają małym słabostkom. Dzienniki wspominały o odroczeniu się do pewnego czasu, zgromadzenia narodowego, lecz z drugiej strony upewniano mnie, iż to jest zupełnie niemożebnem, ponieważ sprawy będące na porządku dziennym, nie licząc nawet nieprzewidzianych, wymagają ciągłego zajmowania się niemi deputowanych, przynajmniej do końca sierpnia, a zatem nie sposób, ażeby ci mieli pomyśleć nawet o jakimś odpoczynku w tej chwili. Mówią, że opłata stempla od dzienników wynosić będzie tylko trzy centymy. Pomyślne skutki pożyczki, zupełnie nie podobały się panom ajentom wekslowym: zwykle przy każdych takich pożyczkach, jak ta, którą zawarto obecnie, bankierzy otrzymywali polecenie dostarczenia większej części całej sumy, a przynajmniej trzeciej części; dziś całą pożyczkę dostarczyła sama publiczność, co wszystkich wprowadziło w nadzwyczajne zdumienie. Jenerał Fabrice, który ciągle dawał dowody usposobień pojednawczych względem Francji, wraca już do Niemiec. Dziennik *Nation souveraine*, dziś wieczorem umieścił godne uwagi studjum p. Aleksandra Rey, odnoszące się do osoby p. Gambetty, który, jak utrzymują, ma grać stanowczą rolę podczas teraźniejszych wyborów, a może później takąż samą rolę odegra i w łonie rządu.

* *Moniteur universel* zamieszcza następujące objaśnienia: Wiele dzienników mówi o amnestji, która ma być ogłoszoną wkrótce dla wielu osób skomprowitowanych w ostatniem powstaniu. Wiadomość ta, w takiej formie przynajmniej, nie jest prawdopodobną, gdyż jak wiadomo, prawo udzielania amnestji, znajduje się pod kontrolą komisji wybranej z łona Izby—lecz mamy wiadomość że zgromadzenie zamierza bardzo uwzględnić tych wszystkich, którzy do powstania wciągnięci niejako przez innych, lub nawet przez chwilową nierozwagę własną zostali. Chcą ukarać surowo przestępców prawdziwych, a zachować pobłażanie dla zbłąkanych.—Wiadomo że komisja franko-niemiecka, ma się zebrać w Frankfurcie, dla uregulowania i ścisłego oznaczenia wszystkich warunków pokoju, zawartego w dniu 10 maja. Oto donoszą nam z Berlina, że komisarze niemieccy opuścili już tę stolicę, i udali się do Frankfurtu—na co my, również oświadczyć możemy, że i nasi komisarze udadzą się natychmiast na przeznaczone miejsce.

Austrja.

* W Wiedniu,—pisze *Neue fr. Presse* — zawiązuje się „stowarzyszenie liberalnych austrjaków" w celu popierania ministerstwa Hohenwartha, dla podtrzymania dążności federacyjnych. W programie tegoż między innemi wyrażono: „Stowarzyszenie liberalnych austrjaków obrało sobie zadanie, aby wszelkiemi prawnemi środkami przyczyniać się do tego, ażeby przywrócone zostały pokój i zgoda pomiędzy ludami austrjackiemi, aby przez to stała się możliwą prawdziwa wolność pod względem politycznym i religijnym, i aby Austrja wzbudziła ku sobie miłość i przywiązanie wszystkich narodów; wtedy tylko państwo to nabędzie szacunku i zaufania zewnątrz swych granic."

* 26 czerwca, w komitecie budżetowym delegacji austrjackiej, minister Holtzgethan złożył sprawozdanie o stanie finansów austrjackich na rok 1872. Wszelkie dochody mają wynosić 309 miljonów, a wydatki wraz z sumą wyznaczoną na wspólne z Węgrami koszta, 346 miljonów; deficyt zatem uczyni 37 miljonów. Minister oświadczył, że na pokrycie deficytu wypuszczone zostaną renty papierowe w sposobie jaki wskazany został w projekcie rządowym, dotyczącym pokrycia deficytu w roku 1871. Przyczem nadmienił, że podług zasad porozumienia się austro-węgierskiego, Przedlitawia do końca 1872 roku ma do dyspozycji emisję 76 miljonów renty papierowej. Potrąciwszy 28½ miljonów na pokrycie deficytu 1871 r., pozostanie 47½ miljonów nominalnej wartości, czyli podług kursu, 28,850,000. Zatem z deficytu 37 miljonów pozostałaby niepokryta resztująca suma 8,150,000 guld. Podług obliczenia komitetu, w r. 1872 pozostanie w dyspozycji renta w ilości 56 miljonów nominalnej wartości, czyli 33,780,000 podług kursu. W takim razie niepokryta resztująca suma wynosiłaby 3,220,000 guldenów. Minister finansów spodziewa się, że pokrycie tej małej sumy nie spotka żadnych nieprzewidzianych trudności.

* Urzędowa *Grazer Zeitung* zamieszcza artykuł, w którym powstaje przeciwko dziennikarstwu austrjackie-

mu, zarzucając mu brak patrjotyzmu i zamiłowania prawdy. Podług zdania tej gazety, pomienione dziennikarstwo wpada w nihilizm, ugania się za wzbudzeniem spółczucia ku sobie, dąży usilnie aby doprowadzić rząd do niemocy i sieje niezgodę między nardowościami; władza zatem rządowa powinna usunąć taką dowolność.

* Czeska gazeta *Pokrok* (Postęp), podaje liczbę armji austrjackiej wynoszącą 742,544 ludzi. Podług narodowości przedstawia ona następujące cyfry: 205,278 rumunów, 130,421 madjarów, 338,772 słowian, 60,478 niemców i 7,595 włochów.

Niemcy.

* Berlińskie *Militair Blätter*, przed kilku dniami umieściły dokładny wykaz strat jakie poniosła armja niemiecko-północna (regularna i landwera) od dnia 1 sierpnia 1870 roku do dnia 1-go kwietnia 1871 r. tak w oficerach jak i w urzędnikach wojskowych, mających oficerskie rangi. Z tego sprawozdania przytaczamy cyfry i szczegóły następujące: „Strata ogólna w oficerach wynosi cyfrę 1,856. Pomiędzy oficerami, którzy polegli na polu bitwy, lub zakończyli życie skutkiem ran, lub z innych przyczyn, liczą: 11 jenerałów, 24 pułkowników, 19 dowódzców pułków, 74 majorów, 277 kapitanów, 1,082 poruczników, 163 aspirantów, 168 adjutantów pułkowych, 3 duchownych, 24 doktorów i 7 urzędników wojskowych. W powyższej liczbie mieści się 53 oficerów z landwery. W samej bitwie pod Gravelotte dnia 18 sierpnia, 38 pułków walczących tam utraciło 204 oficerów, co daje w przecięciu 8 na każdy pułk, lecz strata była jeszcze większą w bitwie pod Mars-la Tour (16-go sierpnia), w której wojsko niemieckie straciło 220 oficerów, co na 21 pułków biorących udział w owej bitwie wynosi w przecięciu dziesięciu na każdy pułk. W bitwie pod Wörth, strata oficerów równa się liczbie poległych pod Gravelotte. Pod Spichern i pod Metz, stracono po 7 oficerów z każdego pułku. W Sedanie tylko, gdzie Niemcy najpomyślniejsze mieli powodzenie, tam najmniejszą ponieśli w oficerach stratę.

* Podobnie jak po ukończeniu wojny w r. 1866, i dziś będą miały miejsce konferencje wojskowe, w których wezną udział i wyżsi oficerowie, ze sztabu głównego jeneralnego, jakoteż i wyżsi oficerowie z całej armji. Roztrząsać na tych konferencjach będą, to wszystko co tylko ulepszyć jeszcze zdoła, nawet teraźniejsze uzbrojenie i organizację armji, według doświadczeń nabytych pod czas ostatniej kampanji.

Ziemie słowiańskie.

* Z Użgrodu (madjar. Unghvar) piszą do lwowskiej gazety *Słowo*, że tam wkrótce wychodzić będzie satyryczno-humorystyczna gazeta „Sowa." Wydanie to wywołane zostało niestosownemi wystąpieniami przeciwko stronnikom i reprezentantom węgierskiej Rusi, jakie częstokroć zamieszczane są w tamecznej gazecie „Nowy Świat." W redakcji „Sowy"—pisze korespondent,—zebrano już mnóstwo artykułów. Pomieniona gazeta miała wyjść 15 czerwca, ale karykatury jakie przygotowują się w Peszcie, opóźniły się i ztąd zaszła zwłoka. Korespondent miał sposobność czytania w rękopiśmie niektórych przygotowanych artykułów, szczególniej „Kronikę Sowy" nader zajmującą.

* Z gazety *Zukunft* podajemy następujące doniesienia z Zagrzebia z d. 24 czerwca: Powszechne nieukontentowanie wzbudziło tu odroczenie sejmu, które, jak wiadomo, nastąpiło dla tego, aby dać hr. Andrassy czas do agitacji. Wszyscy narzekają, że minister węgierski dotąd sprzeciwia się naturalnemu i koniecznemu rozwojowi trójjedynego królestwa. Rząd stara się wszelkiemi środkami, chociaż napróżno, aby przeprowadzić swych kandydatów w częściach byłego Pogranicza Wojskowego, które na mocy świeżego manifestu cesarskiego przyłączone zostało do Chorwacji.—W komitatach sławońskich odbywają się zamknięte konferencje „zaufanych osób" pod prezydencją żupanów, na których rozbierana jest czasowa organizacja gmin. Prawa i instrukcje o przekształceniu Pogranicza Wojskowego przetłumaczone już zostały na język chorwacki i rozdawane są na Pograniczu chorwacko-sławońskim. — Namiestnictwo dalmackie wydało 300 guld. dla utworzonego w Zadarze (po włos. Zara) „Komitetu nauczycieli", aby tenże mógł wysłać przeznaczone przedmioty na wystawę w Zagrzebiu, podczas zjazdu nauczycieli; prócz tego namiestnictwo udzieliło 900 guld. dziewięciu nauczycielom, dla podania im możności udania się do Zagrzebia na zjazd nauczycieli.

* Taż gazeta donosi, że na znak zwycięztwa otrzymanego przez chorwatów na ostatnich wyborach 19 czerwca w Orchowcu koło Rieki (Fiume), urządzona była świetna uczta, podczas której miane były ożywione mowy i wniesione toasta na cześć pierwszych obrońców samoistności trójjedynego królestwa, Strossmayera i innych, oraz za wzajemność słowiańską i za czechów, tak mężnie obstających za sobą.

* Z Belgradu pod d. 25 czerwca, gazeta *Zukunft* pisze między innemi, że ścisły dozór nad pałacem książęcym i wzmocnienie straży policyjnej przekonywają, że rząd ma się na baczności.

* Z powodu reorganizacji zaprowadzanej obecnie w Pograniczu Wojskowem, *Narodni Listy* podają ciekawe szczegóły o dotychczasowej organizacji tej prowincji. Szczegóły te przytaczamy w streszczeniu. Rząd wiedeński zwracał zawsze i zwraca jeszcze dotąd na Pogranicze Wojskowe wielką uwagę. Cała ludność tej prowincji była wojskową, *ein integrirender Bestandtheil der Reichsarmee* (część składowa nierozłączna armji państwa), nie wyłączając ani kobiet, ani dzieci, ani starców. W Pograniczu nie było i nie ma szlachty, ani nawet mieszczan (z małym wyjątkiem gmin wolnych), ani klasy wykształconej, ani też w ogóle tego wszystkiego, co w innych krajach nosi nazwę „stanów;" byli tu tylko żołnierze i oficerowie. Organizacja militarna przedstawiała pole obszerne dla germanizacji. Obecnie, w chwili przystąpienia do zaprowadzenia w Pograniczu Wojskowem organizacji cywilnej, nie bez interesu będzie wspomnieć o tem, jak rzeczy miały się tam popoprzednio. Zaprowadzano szkoły wyłącznie niemieckie. Komenda była naturalnie niemiecka, językiem urzędowym dla oficerów (innych urzędników nie było i nie ma tam dotąd) był język niemiecki. W tym celu, jeszcze w r. 1764 wydane zostało rozporządzenie co do zaprowadzania szkół niemieckich przy każdym sztabie i przy każdym bataljonie każdego z pułków. Cesarz Józef II uznał to niedostatecznem: monarcha ten wydał w roku 1780 rozkaz, ażeby każda kompanja posiadała swoją szkołę niemiecką. Po jego zgonie, gdy nastąpiła reakcja, uznano, że dość jest mieć po jednej szkole na każde dwie kompanje. Tak rzeczy stały do r. 1848. Rada wojenna nadworna (teraźniejsze ministerstwo wojny) była i wówczas przekonana, że oświata osłabia ducha wojennego. Zasada ta stosowana była zwłaszcza w Pograniczu Wojskowem. Wszystkie szkoły tameczne były niemieckie i do tego bardzo nieliczne, tak, iż nie należało obawiać się oświaty wśród mieszkańców Pogranicza. Dopiero później gminy pozaprowadzały własnym kosztem bardzo niewielką liczbę szkół, w których atoli uczono głównie kaligrafji, oraz nieco rachunków i czytania. Posady nauczycielskie powierzane były przeważnie innoplemieńcom, nie posiadającym języka miejscowego. Zdaje się, że w Pograniczu nie uczono niczego gruntownie. „Kij" odgrywał tu rolę główną. Zasługuje na uwagę ta okoliczność, że pomimo to, mieszkańcy Pogranicza nie zniemczyli się w ciągu 150 lat. „Przekonani jesteśmy, — powiada pismo czeskie,—że w rok po zniesieniu Pogranicza, zapomną tam po niemiecku ci nawet, którzy obowiązani byli koniecznie posiadać jako tako ten język. W szkołach i kancelarjach Pogranicza główną rolę gra dykcjonarz; lecz przy tłómaczeniu, wydarzają się rzeczy komiczne. Tak np. kapral raportował: „Melde ergebendst, es ist ein Kuh *vor Christigeburt* gestohlen worden," t. j. „skradziono krowę przed Narodzeniem Chrystusa." Skradziono raz konia bułanego, raport zaś brzmiał tak: „Man hat dem Jovo seine *blaues* Pferd gestohlen." Na zapytanie: „Wie hast du geschlafen," odpowiadano: *rostig*, albowiem wyraz chorwacki *herdjavo*, znaczy po niemiecku *rostig* i *garstig*. Mieszkańcy Pogranicza mówią: *die Uhren prügeln* (zegar bije) i t. d.

* Do gazet białogrodzkich piszą pod datą 25 czerwca, że w Bośnji i Hercegowinie wzmaga się coraz bardziej okrutne obchodzenie się turków. Urzędnicy tureccy, których przysyłają tam, nie posiadają wcale języka serbskiego i uciskają srodze mieszkańców Bośnji i Hercegowiny. Zwracają oni uwagę głównie na ludzi bogatych, ażeby za pomocą ucisku wszelkiego rodzaju, wyłudzić od nich pieniądze na własne potrzeby. Tak, niedawno aresztowano w nachji derwenckiej dwóch bogatych kupców, Ant. Miszicza i Tomasza Jelicza, których wtrącono do więzienia dla tego jedynie, że urzędnicy tureccy chcieli, ażeby się oni okupili. W tym celu turcy namówili jakiegoś Jana Kipresa, którego złapali na rabunku, ażeby poświadczył, że kupcy pomienieni byli jego spólnikami. Na zasadzie takiego świadectwa, obie te ofiary trzymane są oddawna w więzieniu. Podobne gwałty wywołały opór ze strony ludności nachji derwenckiej, która podała Porcie zażalenie na srogie postępowanie urzędników tureckich. Zdaje się atoli,—dodaje korespondent,—że wszelkie skargi, bądź ustne, bądź na piśmie, na nic się nie przydadzą. Więzienia przepełnione są ofiarami przemocy tureckiej i mnóstwo serbów znajduje się już na wygnaniu.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 1 lipca.* Stowarzyszenie dramatycznych autorów i literatów, 55 głosami przeciwko 37, na dzisiejszem posiedzeniu przeszło do porządku dziennego, co do wniosku p. Montespin, aby wykluczyć ze stowarzyszenia Rochefort'a, Pyat'a i innych stronników gminy.

* *Paryż, 2 lipca.* Wybory już się ukończyły. Udział w nich o ile się zdaje był bardzo wielki. Rezultat wyborów przed jutrem nawet w przybliżeniu nieda się ocenić. W mieście panuje zupełna spokojność.

* *Paryż, 3 lipca.* Wiadome dotychczas częściowe rezultaty wyborów dają nadzieję, że na 114 obranych, 80 do 90 należeć będzie do stronnictwa umiarkowanego republikańskiego, które popiera politykę p. Thiers'a. W Marsylji zostali obrani: Gambetta i Laurier; prawdopodobnie zwyciężyła cała lista stronnictwa liberalnego. W departamencie Sekwany i Oazy obrano pp. Magne, Soubeyran, Testelin, Duvergnon, Hauranne (syn) i Faidherbe. W departamencie Charente inférieur Rouher doznał porażki przy wyborach.

* *Paryż, 3 lipca.* Podług wiadomych dotychczas rezultatów wyborów w 34-ch departamentach, z wyjątkiem departamentu Sekwany, wybrano około 56 stronników rzeczypospolitej na 12 stronników zachowawczych.

* *Paryż, 3 lipca.* *Gaulois* mniema, że z listy zjednoczonych dzienników wybranych będzie 15, zaś z listy stronnictwa radykalnego obrany będzie tylko sam Gambetta; resztujących zaś pięciu obranych będzie prawdopodobnie z listy umiarkowanych republikanów.

* *Rouen, 1 lipca.* Urzędowe obwieszczenie tutejszego prefekta, przesłane wszystkim dziennikom w Rouen do przedruku, powiada: „Zaszły opłakane sceny; na płynących po Sekwanie łódką prusaków rzucano kamieniami. Jenerał Bentheim zawiadomił mnie, że gdyby coś podobnego powtórzyło się, jenerał Mantauffel rozkazał zbrojnie wystąpić."

* *Lille, 3 lipca.* Obrano kandydatów republikańskich Faidherbe i Testelin; Faidherbe obrany został również w Pas de Calais i Somme; w Aisnes zwyciężyli także kandydaci republikańscy.

* *Berlin, 2 lipca.* Rząd francuzki wypłacił punktualnie 1-go lipca w Rouen $8^3/_4$ miljonów fr., a w Amiens 10 miljonów fr. na żywność w pierwszej połowie lipca.

* *Berlin, 3 lipca.* W wydziale kanclerstwa przygotowywuje się zaprowadzenie w Alzacji i Lotaryngji niemieckich praw państwowych, jak również prawa karnego i praw celnych.

* *Berlin, 3 lipca.* Stan zdrowia króla poprawił się znacznie.

* *Berlin, 3 lipca.* Książę następca tronu wraz z małżonką, jak donoszą z dobrego źródła, mają udać się jutro w podróż do Anglji. Cesarz wysłał wczoraj swego adjutanta hr. Lehndorffa do Cesarza Wszech Rosij do Ems.

* *Monachjum, 2 lipca.* Przyjechał tu hrabia Moltke.

* *Karlsruhe, 2 lipca.* Z rozkaau panującego, ministerstwo wielko-książęcego domu i ministerstwo spraw zagranicznych zostają zwinięte. Sprawy dotyczące cesarstwa będą załatwiane wprost przez ministerstwo stanu. Sprawy pierwszych pomienionych ministerstw przechodzą do ministerstwa sprawiedliwości, które odtąd będzie nazywało się ministerstwem wielko-książęcego domu, sprawiedliwości i spraw zagranicznych. Prezes Freydorf mianowany został ministrem sprawiedliwości.

* *Wiedeń, 2 lipca.* Niektóre z tutejszych głównych gazet stwierdzają wielkie powodzenie mowy hr. Beusta na wczorajszem posiedzeniu delegacji rady państwa. Organa stronnictwa konstytucyjnego wykazują, że to ostatnie, przez pośrednictwo Herbsta, otwarcie objaśniło swe uznanie zagranicznej polityki kanclerza państwa, a szczególniej względem Niemiec i Włoch. Uznanie to znalazło wynurzenie w zatwierdzeniu, bez zmiany, budżetu dla ministerstwa spraw zagranicznych.

* *Praga, 2 lipca.* W dobrze poinformowanych sferach, termin zwołania sejmu podają co najmniej na koniec sierpnia albo prawdopodobnie na początek września. Dotąd jednak, ani wydział krajowy, ani namiestnictwo, nie zostały zawiadomione o zamiarze zwołania sejmu.

* *Praga, 2 lipca.* Zniesione zostało rozporządzenie cesarskie, że orzeł cesarski może być udzielany tylko takim stowarzyszeniom weteranów, które trzymają się komendy armji państwa, to jest komendy niemieckiej.

* *Prostejów (Prossnitz), 2 lipca.* Dzisiejszy meeting słowiański odbył się spokojnie. Tutejsi obywatele nie brali w nim udziału. Udział ludności wiejskiej, pomimo wielkiej agitacji, był słaby. Przyjęte uchwały nie mają żadnego znaczenia politycznego.

* *Madryt, 30 czerwca.* Na posiedzeniu kortezów, minister skarbu Moret oznajmił, że zmniejszy budżet wydatków o 2,400 miljonów.

* *Madryt, 30 czerwca.* Jak zapewniają, Olozaga ma być mianowany ambasadorem w Paryżu, a tu zastąpi go Rivero. Sądzą, że minister skarbu Moret, przeprowadzi swe finansowe projekta.

* *Madryt, 1 lipca.* W dalszym ciągu obrad nad budżetem, minister skarbu Moret, bronił projektu do prawa o zerwaniu umowy z bankiem francuzkim; sądzi on, że z powodu niewielkiego deficytu, podatek od renty nie jest koniecznym i pragnie wypuszczenia konsolidowanej renty, dla zapłacenia poprzednich deficytów. Ardanaz i Loring występowali przeciwko projektowi Moreta.

* *Madryt, 1 lipca.* Nieporozumienie pomiędzy Hiszpanją a Marokko, w sprawie Melilla, zostało załatwione. Marokko płaci 20,000 piastrów wynagrodzenia i robi pewne ustępstwa handlowe.

* *Bukareszt, 2 lipca.* Z powodu nowych propozycij w kwestji kolei żelaznych, obrady izby odwlekają się. Ogólne rozprawy odbędą się dopiero we środę.

* *Konstantynopol, 2 lipca.* Za radą Anglji, flota pancerna w drodze do Tunisu, nie wstąpi do Aleksandrji; wiadomo było, że amerykanin Lay, założył torpedy wzdluż wybrzeża egipskiego, i obawiano się zawikłań. Zresztą wielkie mocarstwa miały skłonić wice-króla do udania się do Konstantynopolu; ma on tam przybyć wpołowie sierpnia.

* *Ateny, 30 czerwca.* Z powodu zawikłań w kwestji kopalni Laurion, Conduriotti i Rhangabe pospiesznie udają się na swe stanowiska, do Florencji i Paryża.

* *Londyn, 3 lipca.* Słychać, iż nominacja Odo Russela na posła w Berlinie jest faktem dokonanym.

* *Londyn, 3 lipca.* Książę następca i księżna następczyni pruscy spodziewani są 6-go b. m. w tutejszem poselstwie pruskim. Później udadzą się oni do Osborn. — W przedmiocie zmian mających nastąpić w ciele dyplomatycznem słychać, że poseł angielski w Wiedniu przeniesiony będzie do Petersburga, a poseł z Petersburga otrzyma posadę w Wiedniu. Poseł w Darmsztadzie ma być przeniesiony do Sztutgardu. Lord Tenderton obejmie podobno miejsce po Odo Russelu w ministerstwie spraw zagranicznych.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

* **Paryż**, *4 lipca.* **Według wiadomych rezultatów wyborów, z 114 wybranych, 80 do 90 należy do stronnictwa umiarkowano - republikańskiego, popierającego politykę Thiersa. W Marsylji został wybrany Gambetta; w Charente-inferieure Rouher nie został wybrany.**

* **Paryż**, *4 lipca.* **Po większej części wybrani zostali kandydaci poleceni przez zjednoczenie dzienników paryzkich. Na prowincji po większej części zostali wybrani umiarkowani republikanie i radykalni.**

WIADOMOŚCI
z Nauk, Literatury, Sztuk, Przemysłu
i t. d.

* *Słowo* lwowskie przeszło, począwszy od 45-go numeru, pod nową redakcję. Poprzedni redaktor, p. Bohdan Diedicki, który wydawał *Słowo* w ciągu dziesięciu i pół lat, opuścił redakcję z powodu nadwątlonego zdrowia i oddał takową w ręce swogo przyjaciela, p. Benedykta Płoszczańskiego. Nowy redaktor powiada między innemi w swej odezwie do czytelników: „Polityka nasza, obca wszelkim marzeniom bezużytecznym i czczym, oparta będzie po dawnemu na gruncie realnym, na ideach, urzeczywistnienie których jest możebne z biegiem dziejów. Zgodnie z tem, pozostajemy wiernymi Austrji, do składu której należymy; pomimo to atoli, nie zrzekamy się, dla dogodzenia komukolwiekbądź, naszej spółplemienności ze światem ruskim zagranicznym, tak samo, jak niemcy austrjaccy nie zrzekają się takiejże spółplemienności z potężnemi Niemcami i t. d."

—

* Gazety czeskie donoszą o zaszłym niedawno w Zubrzy, koło Rożnów (na Morawie), zgonie brata historjografa czeskiego Palackiego. Był on teologiem ewangelickim, następnie zaś nauczycielem, lecz od r. 1848 mieszkał bez wszelkiego zatrudnienia w Zubrzy, gdzie cieszył się powszechnem poważaniem spółobywateli. Gazety morawskie niemiecko-centralistyczne, donosząc o zgonie tego godnego szacunku człowieka, zarzucają historjografowi czeskiemu, jakoby dał swemu bratu żyć w ubóstwie i zgubił go, oraz że gdy zatelegrafowano mu o śmierci jego brata, miał on jakoby nie udzielić nawet odpowiedzi i nie przyjechał na pogrzeb. P. Palacki, w odpowiedzi swojej, zamieszczonej w gazecie berneńskiej *Stimmen aus Mähren*, zaprzecza stanowczo wszystkim tym insynuacjom złośliwym, zmyślonym przez oszczerców niemieckich, żywiołem których jest, jak wyraża się Palacki, kłamstwo i łżenie wszystkich słowian. „Nieboszczyk brat mój — powiada między innemi p. Palacki w swojej odpowiedzi— był człowiekiem bardzo wykształconym i odznaczał się szlachetnym charakterem; lecz miał tę słabą stronę, że nie mógł poświęcić się żadnemu takiemu zatrudnieniu, któreby zapewniło mu środki do życia. Gdy zaś, w skutek dobroci serca i zaufania do ludzi niegodziwych, stracił on częściami swój niewielki kapitał, który uzbierał będąc nauczycielem u pewnej rodziny w Wiedniu, — to od r. 1855 utrzymywał się on wyłącznie z zapomóg udzielanych mu przeze mnie."

—

* W Węgierskich Starych-Gradach (po węg. *Ovar*, po niem. *Ungarisch-Altenburg*), zawiązało się kilka lat temu—jak powiadają *Narodni Listy*—„towarzystwo czeskie"; lecz ponieważ mała liczba studentów czeskich znajduje się obecnie w tamecznej „akademji gospodarstwa wiejskiego", słowianie zaś miejscowi oświadczyli się z życzeniem wejścia do składu tego towarzystwa, przeto takowe zostało zreorganizowane i przybrało nazwę „towarzystwa słowiańskiego". Cel jego zależy na doskonaleniu się w śpiewie i w języku ojczystym, na bliższem zaznajomieniu się z innymi słowianami i w ogóle na gromadzeniu się dla zabaw towarzyskich. W tym roku bawi w Starych-Gradach mniej słowian i zwłaszcza czechów, niż za lat poprzednich, tak, iż z początku nie było wcale życzących sobie wejść do towarzystwa; następnie atoli zapisała się dość znaczna liczba osób i towarzystwo uorganizowało się ostatecznie.

—

* W Ameryce wydawana jest obecnie gazeta w języku ruskim. Wychodzi ona raz we dwa tygodnie w dwóch językach, ruskim i angielskim i nazywa się po angielsku *Alaska Herald*.

—

* Największe dzienniki w świecie. Gdy jest mowa o największych dziennikach, wtedy zwykle wymieniają *Timesa* londyńskiego, który w istocie ma postać bardzo szanowną (otwarty arkusz wynosi 1 m. 35 m. 95 c.), a który jeszcze powiększony bywa przez dodatki dołączane, z 4 do 8 kart złożone, a których i najodważniejszy czytelnik nie zdoła przeczytać przez całe dwa dni z rzędu. Jednak w Stanach Zjednoczonych format dzienników jest jeszcze znacznie większym. Pismo olbrzymich rozmiarów, które dotąd pod względem wielkości formatu niema współzawodnika, zaczęło wychodzić w dniu 4 lipca 1859 r. w New-Jorku pod tytułem: *the Illuminated Quadruple Constellation.* Pan Jerzy Roberts, wydawca i główny redaktor, widząc upadający z powodu braku abonentów, swój dziennik sławny, który wychodził pod tytułem: *the Constellation*, jako człowiek przebiegły i znający doskonale upodobanie swoich współziomków w cudach i nadzwyczajnościach, odważył się powiększyć format swego pisma o cztery razy i dodać do poprzedniego tytułu jeszcze wyraz *Quadruple.* Próba powiodła się zupełnie. *La Quadruple Constellation* trzyma 3 metry na 2-m 10. Złożony z czterech stronnic, z których każda jest prawie tak wielką, jak cały rozwinięty numer *le Grand Journal*, wychodzącego przed kilku laty w Paryżu, i upadłego tam następnie. Sam tytuł zaledwie pomieściłby się na całej stronie większych nawet dzienników belgijskich, których format przecież do okazalszych się liczy, zwłaszcza od czasu zniesienia stempla. Tak jak wszystkie dzienniki sławniejsze, i *Quadruple Constellation* umieszcza na całej pierwszej karcie drzeworyty lub sztychy, a znajduje się ich tam od dwudziestu do 30-tu, wielkości podwónej strony w znanej *Illustracji* paryzkiej. Między innymi mnóstwo się tam znajduje małych drzeworytów, przedstawiających przedmioty najrozmaitsze. Drugi arkusz (wewnątrz) ma cztery stronice, każda zaś zawiera trzynaście kolumn, a każda kolumna składa się z 376 wierszy zawierających po 50 liter każdy, co w całem piśmie uczyni 40,000 wierszy. Papier dziennika tego jest bardzo biały i dobrze wyrobiony, a w miejscach w których przy składaniu go, mógłby się podrzeć, podklejony jest paskami płótna. Podług wyrachowania wydawcy, czcionki na jeden numer, kosztują 300 fr., a ważą 150 kilog. a zatem ogólny ciężar tego pisma, wraz z ramami dochodzi do 250 kilogramów. Drukują mniej więcej od 25,000 do 30,000 egzemplarzy, każdy numer sprzedają po 2 szylingi (2 fr. i 5 cen.). Tekst jest prawie taki sam jak wszystkich dzienników ilustrowanych, wyjąwszy to, że tak samo jak i *Times*, *Quadruple* zamieszcza doniesienia, częstokroć bardzo fantastycznie ułożone, a to w celu zwrócenia powszechnej uwagi. Ten dziennik monstrualny, wychodzi raz tylko do roku i obejmuje rozbiór wszystkich faktów znaczniejszych, które się zdarzyły w ciągu roku zeszłego, na rozmaitych punktach globu.

Wiadomości Miejscowe.

Rozpoczęty w zeszły czwartek, w sali resursy obywatelskiej, doroczny popis uczniów i uczenic konserwatorjum warszawskiego, zaszczycony obecnością JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa, wśród życzliwego usposobienia tłumnej publiczności, skończył się w niedzielę, w tejże samej sali. Akt ten, corocznie powtarzany i zawsze gromadzący tak ogromne masy publiczności, pomimo zwrotnikowego upału, już sam przez się najwymowniej może dowodzi, jak wielką i jak ogólną sympatją cieszy się konserwatorjum warszawskie i jak poważne znaczenie, publiczność tutejsza przywiązuje do istnienia i rozwoju tej pożytecznej instytucji, która obecnie tem świetniejszą ma przed sobą przyszłość i tem ważniejsze do spełnienia zadanie, iż zaszczyconą została protektoratem Członka Najdostojniejszego Domu N. Monarchy. Z powodu nadzwyczajnego natłoku gości, którzy zapełniali nawet boczne pokoje przy głównej sali i nieodzownego przy takiem zgromadzeniu szmeru, nie mogliśmy z zupełną swobodą śledzić za szczegółowem wykonaniem wszystkich numerów, podanego już przez nas programu, chociaż możemy na pewno utrzymywać, iż w programie tym żadna nie zaszła odmiana — wszelako tak z wykonania chórowych części, a jedna z takich, (fuga—*cum sancto spiritu* z mszy Rossiniego) rozpoczęła pierwszy dzień popisu,—jak niemniej z solowych i ansamblowych, tak wokalnych jak i instrumentalnych numerów, powzięliśmy przekonanie że w tym roku rozwój nauki i postęp elewów w konserwatorjum warszawskiem, silnie się wzmogły. Był to nie tylko popis uczniów, lecz piękny i wielce urozmaicony koncert, któremu brakowało tylko chłodniejszej atmosfery w sali, i większej liczby programów, ażeby najzupełniej zadowolnił wszystkich, którzy na-ń z tak sympatyczną skwapliwością przybyli. Klasy chórów, tak męzkich jak żeńskich, prowadzone przez zasłużonego profesora Studzińskiego, okazały szczególniejszy i stosunkowo nadzwyczaj wielki postęp. Chóry te wykonały kilka odrębnych charakterem i trudnych utworów: gdyż na pierwszym popisie, oprócz rozpoczynającej go fugi z mszy Rossiniego, kompozycji o wspaniałej architekturze i potężnym duchu, odśpiewały prześliczną modlitwę Moniuszki z „Mildy" i „Śpiew" Rubinsztejna; na drugim zaś, wykonały *con amore*, dwa pełne charakteru i wybornie nadające się do sceny, chóry z opery „Rudert (Rejent) Flandrji," utworu znanego z talentu i głębokiej znajomości kompozycji, Józefa Brzowskiego, inspektora konserwatorjum, którego talent i gruntowną wiedzę w muzycę równoważy, chyba tylko przyrodzona mu skromność, a prócz tego dwie na chór kompozycje Ant. Rubinsztejna.—Lecz wyznajemy, że i klasa fortepianu niemniej świetnie była reprezentowaną, szczególniej zaś dzięki pannom: Saenger, Marji Witkowskiej, Wandzie Kątskiej, i Węcławowicz, oraz panom: Sygietyńskiemu i Brzezickiemu. Tak zwany „Concertstück" Webera, dowiódł nam, że p. Wanda Kątska, nie est już uczennicą, lecz artystką, która obok biegłości, posiada prawdziwe artystyczne poczucie i grę wydoskonaloną. Zresztą, panna Kątska odznaczyła się już jako pjanistka, biorąc udział w świetnych koncertach swego ojca, podczas jego artystycznych wycieczek, a w roku zeszłym nawet, grała wraz z nim w Konstantynopolu w obec Sułtana w apartamentach jego cesarskiej mości.

Gra panny Saenger, już dziś wielkie rokuje nadzieje; jest w niej nietylko podbity już do wysokiego stopnia mechanizm, lecz silna ekspresja i, że się tak wyrazim, perłowatość, która sprawia że każdy ton i pełny i wdzięczny, z pod jej palców wychodzi. O grze p. Marji Witkowskiej, nie jednokrotnie już pisaliśmy, zawsze oddając jej wielkie pochwały: dziś przeto dodamy chyba, że dotychczasowe tej gry przymioty wzmocniły się obecnie a czucie i inteligencja, będące głównemi zaletami egzekucji p. Witkowskiej, obecnie wydatniej jeszcze ją odznaczają. Podczas tegorocznego popisu, p. Saenger wyegzekwowała prześlicznie i wyraziście czarowną Novellettę Schumana, zaś panna Witkowska zwycięzko walczyła z trudnościami finału z koncertu Hummel'a. Klasa skrzypcowa, zostająca pod głównym kierunkiem samego dyrektora konserwatorjum, okazała postęp nie mały: w pierwszym popisie p. Ho

ralek wykonał bardzo smacznie i z pewnem już znacznem lewej ręki wyrobieniem, Allegro z koncertu Viotti'ego (G. major), zaś dziesięciu uczniów tej klasy odegrali z widoczną starannością i należytem przygotowaniem Adagio i Rondo Spohr'a; na drugim zaś popisie uczniowie tejże klasy, oprócz zbiorowego numeru (sonata Bacha Nr. 6), wykonanego przez tychże samych dziesięciu uczniów, zauważyliśmy ślicznie odegrane Allegro z koncertu Davida przez p. Michalskiego. Klasa śpiewu solowego, która obecnie, z powodu częstej nieobecności p. Ciaffei, zajętego za granicą jako impresarjo tutejszej trupy włoskiej, zostaje pod kierunkiem profesora 2-ej klasy śpiewu, znanego chlubnie we Włoszech, a także w Petersburgu, maestra pana Pane—udowodniła że pracuje z wielkim pożytkiem i w dobrej się ćwiczy metodzie; wprawdzie w śpiewie elewek tej klasy znać było pewną jeszcze nieśmiałość, jaka zawyczaj towarzyszy pierwszym w obec tak licznej publiczności debiutom—jednakże niektóre z nich, jak panna Reich (na pierwszym popisie wykonała arję Salvatora Roza, na drugim zaś duet Clari), jak również panny: Szeliżka i Szotlander oraz panowie: Dzierżanowski (baryton) i Gobel (bas) odznaczyli się już nie tylko pięknemi, sympatycznemi i wiele obiecującemi głosami, lecz oraz nie mniej już wyrobieniem—mianowicie zaś wyborną szkołą, którą zawdzięczają głównie profesorowi doskonałemu, panu Pane, zasługującemu na szczególne uznanie; on to bowiem w nieobecności p. Ciaffei, zajmował się przygotowaniem do obecnego popisu uczniów i uczennic obydwóch klas solowego śpiewu. Podczas drugiego popisu tych klas, zwrócili na siebie uwagę, oprócz już wymienionych, panna Jasińska i pan R. Wasilewski, a pięknie wykonany fragment zbiorowy z „Stabat Mater" Pergolesi'ego, przez ośm razem elewek, podobał się bardzo i powszechnie. Najwięcej jednak z klasy śpiewu solowego ma przed sobą przyszłości panna Reich, której głos czysty, sopranowy, może z czasem wyrobić się na scenę i otworzyć młodej śpiewaczce świetną karjerę. Panna Reich zachęcona gorącem ze strony słuchaczy przyjęciem, odśpiewała nad program, fragment z opery „Poliutto." — Klasa wiolonczeli jeszcze nie jest należycie rozwinięta; zawiera ona dotąd samych tylko początkujących elewów i dla tego trudno od nich wymagać oznak wyższego, artystycznego usposobienia — z tem wszystkiem jednak, publiczność z zadowoleniem wysłuchała na pierwszym popisie serenady na cztery wiolonczele, wykonanej przez uczniów tej klasy, pomiędzy którymi znajdował się i syn dyrektora, bardzo jeszcze młodziuchny Zygmunt Kątski. Jeden z tych młodocianych wiolonczelistów, Józef Bojnowski, brał także udział w wykonaniu 1-ej części kwartetu Mendelsohna na fortepjan, skrzypce, altówkę i wiolonczelę.

W ogóle—tegoroczny popis uczniów i uczenic konserwatorjum warszawskiego, utwierdził nas w dawniej już powziętem przekonaniu, że ta wyższa instytucja naukowa, godnie spełnia swoje artystyczne zadanie i że zasługuje ona i na serdeczną sympatję jaką ją ogół publiczności otacza i na szczere uznanie poważnych umysłów, którzy z dobrą wolą i bezstronnie, umieją i mogą ocenić każde pożyteczne i chwalebne w zakresie sztuki działanie.

—

* W poniedziałek, 21 czerwca (3 lipca), odbył się akt uroczysty w instytucie głuchoniemych i ociemniałych. Akt zamknięcia roku szkolnego w instytucie zawsze budzi w publiczności silne zajęcie. Poprzedzające go egzamina wychowańców, trwające przez cały tydzień, dają możność zbadania całego systematu wychowania, od pierwszych usiłowań wydobyć z piersi głuchoniemego dźwięk ludzki, aż do możności płynnej i zrozumiałej mowy; od pierwszych muzycznych akordów w oddziale ociemniałych, do oddania najcelniejszych utworów sztuki ze świata muzykalnego. Egzamin składali wszyscy uczniowie i uczennice indywidualnie, i przytem publicznie; nie był więc czczą tylko formą, obliczoną na efekt, lecz rzeczywistem przedstawieniem metody i gorliwości nauczycieli, oraz pilności i postępów uczących się. — Po ukończeniu egzaminów, odbył się w zeszły poniedziałek, akt uroczysty, na którym zwięźle i krótko powtórzono to wszystko, na co poświęconym był cały tydzień ubiegły. Lecz czyż podobna w ciągu dwóch godzin objaśnić całą rozmaitość metody wychowania, jakiej się trzymał instytut przy nauczaniu i kształceniu dzieci, uległych dwom kalectwom, tak jedno od drugiego różnym. Tymczasem, to cośmy widzieli i słyszeli na akcie, pozwala sądzić o tych nadzwyczajnych usiłowaniach, jakie podejmować musieli nauczyciele i przewodnicy, ażeby doprowadzić dzieci do tego stopnia rozwoju umysłowego, moralnego, estetycznego i mechanicznego, na jakim publiczność je znalazła. O godzinie 5-ej po południu rozpoczął się akt uwerturą z opery „Koń spiżowy," którą odegrali ociemniali, byli wychowańcy instytutu, dziś mieszkający w należącym do władzy edukacyjnej domu po-augustjańskim. Gra ich, odznaczająca się wielką zgodnością, która tem godniejszą jest podziwu, że ociemniali grają bez nót, nie widzą laseczki dyrektora i tylko liczą takty w umyśle, ażeby z oddzielnemi instrumentami wpaść w właściwym czasie w muzykę ogólną. Po tym wstępie zaczął się egzamin głuchoniemych, i tu, zarządzający instytutem rzecz. radca stanu Papłoński wyłożył w treściwym zarysie, jakie są cechy szczególne metody wychowania tych kalek. Podstawą jej było wychowanie religijno-moralne. Na wykład nauki religji poświęcano w instytucie warszawskim po cztery godziny tygodniowo, zaczynając od klasy pierwszej, i tem instytut tutejszy wybitnie się odróżnia od innych zakładów zagranicznych, w których nauka religji rozpoczyna się dopiero w 3-im lub 4-ym roku pobytu w szkole. Środkiem do udzielania głuchoniemym tej nauki, był język mimiczny, to jest mowa przyrodzona głuchoniemych, i tylko w klasach wyższych, dzieci na zadawane im pytania, odpowiadały i migami i w mowie ustnej. Też migi były pomocnikiem przy wykładzie i innych przedmiotów z tą różnicą, że im starszą była klasa, tem bardziej wprowadzaną była mowa ustna, tak, że w klasach 5-ej i 6-ej już panowała wyłącznie, rugując całkowicie mowę migową. Po nauce religji, przystąpiono do egzaminów z wymawiania i poznawania mowy z poruszenia ust mówiącego. Jest to największy tryumf pracy nauczycieli. W rzeczy samej, wziąć prawdziwy klocek ludzki, dający wiedzieć o swem istnieniu jedynie dzikim piskiem, nauczyć go mówić po ludzku, poznawać obcą mowę, rozumieć ją w zupełności i dawać zrozumiałe i rozsądne odpowiedzi głosem — tego dostąpić można jedynie najusilniejszą pracą i poświęceniem się. Nauka języka podzieloną była na sześć klas; w pierwszym roku głuchoniemi uczą się wymawiania oddzielnych brzmień, czytania i pisania. W końcu roku już wszyscy dosyć płynnie czytają. W 2-m roku nabywają znacznego zapasu nazw różnych przedmiotów podług kursu, wydanego przez radę pedagogiczną instytutu, nauczają się poznawać i nazywać różne ich własności i czynności; nazw tych uczą się nie w sposób oderwany, lecz na samych przedmiotach przedstawionych w naturze lub na rycinach; każdą też własność lub czynność poznają na przykładach. Słowa umieją w tej klasie używać tylko w trybie bezokolicznym, rzeczowniki przymiotniki tylko w przypadku pierwszym. W klasie 3-ej uczą się odmiany imion i słów, w 4-ej użycia przyimków, w 5-ej spójników, w 6-ej mówią już i piszą poprawnie dłuższemi okresami. Wypracowania piśmienne zaczynają się od klasy 3-ej, w następnych głuchoniemi prowadzą już dzienniczek swoich codziennych czynności. Nauka jednak języka nie stanowi jedynego przedmiotu umysłowego wykształcenia głuchoniemych: z arytmetyki doprowadzeni są do możności rozwiązywania przykładów z ułamkami, z jeografji znają wszystkie części świata w ogólnych zarysach, a jeografję Rosji szczegółowo; z historji powszechnej obznajmieni są z głównemi wypadkami, z nauk przyrodzonych z niezbędnemi wiadomościami z zoologji, botaniki i mineralogji. Prócz tego, dzieci obeznane są ze swemi obowiązkami względem rządu i społeczeństwa, co stanowiło oddzielny przedmiot nauki; chłopcy nadto uczyli się głównych zasad jeometrji. Na stołach rozłożone były prace wychowańców i wychowanic—rysunkowe, kaligraficzne, drzeworytnicze i litograficzne. Kaligrafją ozdobną zajmowały się tylko panny, jako rzeczą potrzebną dla nich do haftu. Co do litografji, to przedstawiono publiczności wzory kwiatów, rysowane na kamieniu przez głuchonieme uczennice i wydane kosztem instytutu w dwóch zeszytach z 32 tablic. W pierwszym zeszycie są rysunki konturowe, w drugim cieniowane. Rysunki te zasługują ze wszech miar na uwagę. Ich wykończenie, prawidłowość i zalety estetyczne nie pozostawiają nic do życzenia. Wyroby rzeźbiarskie chłopców głuchoniemych, zasłużyły na powszechne uznanie. W oddzielnej sali na stole jaśniał wspaniały biust błogosławionej pamięci Cesarza Aleksandra I, pierwszego Dobroczyńcy Instytutu, wyrobiony w roku bieżącym przez głuchoniemych. W tejże sali wystawione były różne wyroby uczniów i uczennic ze wszystkich rzemiosł w instytucie wykładanych. Były tam i buty i trzewiki, i odzież i bielizna, wyroby tokarskie, ślusarskie, introligatorskie i nakoniec książki wydrukowane w nowo założonej drukarni instytutu. W tejże sali była i wystawa robót ociemniałych, z których na szczególną uwagę zasłużyły robótki kobiece, mogące śmiało rywalizować z najdelikatniejszemi wyrobami widzących. Okazano nawet suknię, uszytą własnoręcznie igłą przez ociemniałą, zupełnie pozbawioną wzroku. Wyroby ociemniałych szczotkarskie, czego dopiero przed dwoma miesiącami uczyć się zaczęli, słomiankarskie, koszykarskie, powroźnicze, wywołały ogólną pochwałę.

Po ukończeniu krótkiego egzaminu głuchoniemych, rozpoczęła się druga część aktu uwerturą ociemniałych z opery „Precjoza," poczem odśpiewaną była kantata, ułożona przez nauczyciela instytutu R. Zientarskiego; następnie ociemniali czytali palcami na książce wydrukowanej literami wypukłemi, pisali na tabliczkach metodą Heholda, zwyczajnym wielkim drukiem, dawali odpowiedzi na zadawane im pytania z nauk wykładanych w zakładzie, rozwiązywali pamięciowo zadania zawiłe z ułamkami, poczem dwa malce Krautstofl i Wojcicki odegrali na cztery ręce melodję Donizettego, aranżowaną na fortepjan przez Rosellena, ze starszych zaś uczniów Pokrzywnicki odegrał „Réveil du lion" Ant. Kątskiego, i nakoniec orkiestra z 12-tu malców złożona, wybornie zagrała uwerturę z Montechi i Capuletti. Po ukończeniu wszystkich egzaminów, rozdano uczniom nagrody i pochwały, które dzieci odebrały z rąk JW. małżonki jenerał adjutanta jenerał-lejtnanta baronowej Meller-Zakomelskiej i wtedy rozsunął się ołtarz, i ociemniali odśpiewali „Te Deum laudamus" i nakoniec hymn narodowy: „Boże Cesarza chroń!"

—

* Przez cały dzień onegdajszy, woda na Wiśle nie przestawała przybierać. Zalała część Saskiej Kępy i parku pragskiego, oraz bulwark drewniany na wprost wodociągu warszawskiego. Od wczoraj przybór zwolniał znacznie, piana już nie płynie i wszystko zapowiada, że wkrótce woda zacznie opadać. Wszelakoż woda na Wiśle pod Warszawą podniosła się jeszcze nieco z dnia wczorajszego na dzisiejszy, mianowicie z stóp 12 cali 9½, na stóp 13 cali 6½. Depesza nadeszła z Zawichostu donosi, że tam onegdaj wieczorem woda już ubywała. Częściowe tego rodzaju przybory Wisły mogą sprawić, że w roku bieżącym pomimo znacznych mas śniegów, nagromadzonych w Karpatach, znaczniejszej powodzi mieć nie będziemy.

—

* Tydzień giełdowy, z dnia 21 czerwca (3 lipca). Giełda berlińska w ubiegłym tygodniu zajętą była likwidacją końcomiesięczną. Dla waluty naszej, po ustaniu specjalnych przyczyn większych fluktuacij, giełda berlińska regulując się w stosunku wzajemnych potrzeb nie była korzystną, obniżywszy wartość biletów bankowych, weksli na Warszawę i na Petersburg długi o ⅛, ⅜, a z papierów publicznych, jak listy zastawne stare o ¼, nowe i listy likwidacyjne o ⅜; wyjątek stanowiły obligacje skarbowe, które z 70¾ na 71⅛ się podniosły. W papierach publicznych ruskich były dość ożywione obroty, a kursa przecięciowo się podniosły, mianowicie pożyczka angielska z roku 1870 z 83¾ na 84¼, listy zastawne ruskie z 85⅝ na 86¼. Jedne pożyczki premjowe z powodu trudności przy ostęplowaniu w ciągu tygodnia były zaniedbane i obniżyły się w kursie. W końcu jednak popyt ożywił się i podniosły się o ¾—1 tal. na sztuce. Rozwijająca się podwyżka na papiery publiczne w końcu zaprzeszłego tygodnia na giełdzie wiedeńskiej, w początku ubiegłego dalsze postępy czyniła. Waluty zagraniczne z powodu licznych odbywających się wywozów zboża obniżyły się blizko o 1%. Pomimo braku gotówki, zwykle w końcu czerwca uczuwać się dającego, obroty wiele nie ucierpiały. Świetny rezultat zapisów nowej pożyczki w samej Francji, wywołał ogólną zwyżkę na giełdzie sobotniej paryzkiej; według ostatniego telegramu renta 3% podniosła się do 54,80, włoska do 58,10 a za nową pożyczkę płacą 86,40. Na giełdzie petersburgskiej tendencja kursów walut zagranicznych przez cały ubiegły tydzień silnie się utrzymywała. Przy braku gotówki, oraz nadeszłych zleceniach z gubernij południowych, kursa na Londyn podniosły się na giełdzie piątkowej z 31⅞, 32$^{1}/_{16}$ na 32,31⅞, na Amsterdam z 160½ na 159½, a na Hamburg z 29 na 28⅞. W papierach publicznych oferty w początku tygodnia miały miejsce po obniżonym kursie. Na giełdzie zaś piątkowej premjowe pożyczki bardzo poszukiwane podniosły się z 149¾, 146½ na 150½, 147½, gdy w innych wartościach, obroty przy kursach niezmienionych niewielkich doszły rozmiarów. Targ pieniężny bardzo był utrudniony, dyskonto doszło do 7¾%. W ubiegłym tygodniu dwa prądy wywołane jedną i tą samą przyczyną, a w skutkach swych wprost przeciwne działanie wywierające, o kursie waluty zagranicznej na giełdzie naszej rozstrzygnąć miały. Mowa tu o Petersburgu i Berlinie, w których to obydwóch miastach brak gotówki kursa weksli obniżył. Usposobienie to wszakże jednakowe, wcale nie te same skutki na giełdę naszą wywiera. Obniżenie bowiem weksli zagranicznych w Petersburgu, takież obniżenie u nas wywołać powinno, gdy tymczasem taż sama przyczyna w Petersburgu, u nas przeciwny skutek sprawia. Biorąc bowiem za zasadę kursa obu tych giełd z dnia 28-go z. m., w którym Londyn w Petersburgu negocjowanym był na 32$^{1}/_{10}$ (7,48½), taż waluta w Berlinie tegoż dnia notowaną była 6,22. Z zestawienia zatem tych kursów, wypadnie, że Berlin dla nas nie wyżej 123½% kalkulować się powinien, tymczasem dnia 28-go, pod wpływem tych dwóch czynników, waluta pruska na giełdzie naszej 124⅛, ½ notowaną była. Różnica tak znaczna, bo blizko 1½%, nie może być wszakże za anormalną uważaną i znajduje usprawiedliwienie w kursie berlińskim banknotów ruskich i weksli na Warszawę (80,79⅞ czyli 125,125⅗%. Nienormalny kurs waluty rosyjskiej w Berlinie w minionym tygodniu, głównie regulowaniom terminowym końcomiesięcznym przypisać należy, a przeciążona spekulacja *à la baisse* stosunkowe obniżenie banknotów ruskich wywołała. Waluta pruska przez cały tydzień wysoko się trzymała, a w sobotę kurs dalej się podniósł, zamykając podwyżką w 111,82½ do 111,60 na 112,50—112,20. Kurs tak wysoki w obecnym czasie, także brakom weksli na miejscowości pruskie przypisać należy. Londyn i Wiedeń prawie bez zmiany pozostały. Obrotów znaczniejszych w wekslach nie było, a tranzakcje główne były w dewizie pruskiej krótkoterminowe. W papierach publicznych, a szczególnie tutejszych ruch zeszłego tygodnia policzyć można do bardziej ożywionych. Przodowały listy zastawne 5%, które pomimo znacznej a ciągłej podaży, w większych partjach ciągle były zakupywane, przy tendencji ku podwyżce. O listy zastawne stare 4%, mianowicie 1-ej serji przez kilka dni równie się dopytywano, po zaspokojeniu jednak potrzeb, obniżyły się w końcu tygodnia o drobnostkę. Listy zastawne miejskie, które, jak się zdaje, znajdują się w silnych rękach, mało są wystawiane na sprzedaż, kurs ich podniósł się z 82,83 na 83. W listach likwidacyjnych od pewnego czasu u nas zaniedbanych, rozwinął się ruch stosunkowo większy od tygodni ubiegłych, ofiarowane partje znalazły kupujących po niezmienionym kursie, a w końcu tendencja się wzmocniła. Pożyczki premjowe w skutek lepszych notowań z Peterburga i Berlina, u nas były poszukiwane; obroty jednak z powodu braku sztuk były małe. Akcje warszawsko-wiedeńskie z początku tygodnia nabywane po 74¾—75½, na skutek wiadomości o wysokiej dywidendzie były poszukiwane po znacznie podwyższonym kursie do 77¾—76½, przy braku jednak sprzedawców, żadnych nie było tranzakcij. Akcje warszawsko-bydgoskie w sztukach 500 rsr. obracane były po kursie 72½ łącznie z kuponem; sztuki zaś 100 rublowe ofiarowane są po 69½, nie znajdując nabywców. *(Gaz. Handl.)*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* Szlachetność gry bilardowej wprowadza bilard do apartamentów magnackich i czyni go koniecznym w każdym zakładzie publicznych zebrań i zabaw. Lecz aby bilard odpowiadał wszystkim warunkom przeznaczenia swego, musi odznaczać się nietylko zewnętrzną okazałością, ale i przymiotami swej budowy i niezwykłą konstrukcją wszystkich części składowych.

W kraju naszym nikt do takiej doskonałości nie podniósł wyrobu bilardów jak **p. Ferdynand Trotschel,** właściciel specjalnej fabryki, mieszczącej się obecnie przy ulicy Miodowej w possesji Nr. 4. Na powszechnej przemysłowej wystawie w Petersburgu w r. z. odbytej, dwa pyszne bilardy z jego fabryki zwracały na siebie uwagę wszystkich pięknością fasonów, artystyczną harmonją profili, nieznaną dotąd mozajką fornirową, a szczególniej nowym zupełnie mechanizmem, będącym rękojmią zupełnej ich regularności, słusznie też one jedne z kraju medalem nagrodzone zostały.

Pan Trotschel pierwszy zaczął u nas używać do bilardów blatów żelaznych, nieznanych nawet za granicą; blaty takie na maszynie heblowane, obok swej wiecznotrwałości, są najwyższą w bilardach zaletą, która im nadaje stanowczą przewagę nad blatami marmurowemi lub drewnianemi, jakich także p. Trotschel używa; on pierwszy zaprowadził u nas regulatory śrubowe, które za pomocą klucza dozwalają z łatwością każdemu i w każdej chwili bilard regulować bez uciekania się do zawodnych podkładów i klinów; on pierwszy również wprowadził nowość fornirowania bilardów mozajką z wielkim efektem polerowany marmur przedstawiającą. W obec tak widocznego w budowie bilardów postępu, zbytecznem znajdujemy wspominać o doskonałości i sumienności w odrobieniu band, kijów i innych szczegółów.

Znawcy i amatorowie gry bilardowej wysoko cenią bilardy Trotschlowskie, które tem są dla grających, czem doskonałe fortepjany dla koncertowych artystów.

Warszawa dnia 23 Czerwca (5 Lipca).

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Jutro*, we czwartek, komedje **Dożywocie, Zuzanna i dwaj starcy,**—(po cenach teatru rozmaitości).—Początek o godzinie 8-ej.—*Wczoraj*, we wtorek, dawano komedję **Gavaut, Minard i współka,** było osób 688.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM. — *Dziś*, we środę, komedja w 1 akcie, **Przysługa;** — komedja w 3-ch aktach, **Radcy pana Radcy.** — Początek o godzinie 8-ej. — *Jutro*, we czwartek, opera **Fra-Diavolo.** — *Wczoraj*, we wtorek, dawano operę **Faust,** było osób 244.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora orkiestry cesarskiej z Berlina, — złożonej z 60-u artystów. — We środę i soboty koncerta symfoniczne. — *Jutro*, we czwartek: — I. Uwertura z op. „Wampir," Lindpaintnera; Kadryl z op. „Pierwszy dzień szczęścia," Straussa; Cavatina z op. „Niema z Portici," Aubera; Fantazja z opery „Oberon," C. M. Webera. — II. Uwertura Fausta. Wagnera; Opowiadanie z lasku bielańskiego, walc Leona Pusłowskiego; Ständchen, Fr. Schuberta; Wielka fantazja z Wagnera opery „Lohengrin," Hamma. — III. Uwertura z op. „Wesołe kumoszki z Windsoru," Nicolaiego; Czardas, Grossmana; Pieśń wieczorna, Schumana; La belle Amazone, fantazja Löschorna.—Początek o godzinie 6-ej.—Cena wejścia kop. 25. — *Wczoraj*, było osób 115.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście w dnie powszednie kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

W TEATRZE LETNIM OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej N. 586b). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją Pawła Ratajewicza.—Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o 8-ej.—*Wczoraj*, było osób 100.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo.—Początek o godzinie 8½.—*Wczoraj*, było osób 276.

ALHAMBRA (w domu Lessera przy ulicy Miodowej).—*Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją F. Stobińskiego.—Początek o godzinie 8-ej.—*Wczoraj*, było osób —.

„GRENADA" (dawniej Wenecja) —przy ulicy Nalewki. — *Dziś i codziennie*, **towarzystwo dramatyczne** złożone z 12-u osób, dawać będzie **przedstawienia sceniczne** w języku polskim. —Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. — *Wczoraj*, było osób —.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego).—*Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy dramatycznej w języku niemieckim** pod dyrekcją A. Platnera.— Początek orkiestry o godzinie 7 i pół, przedstawienia o 8-ej. — *Wczoraj*, było osób —.

—

* Jenerał-adjutant *Kaznakow*, przyjechał z St. Petersburga.

* Rzeczywisty radca stanu *Menkin*, przyjechał z Łomży.

* Jenerał-major *Felkner*, wyjechał do Wiednia.

* Rzeczywisty radca stanu *Ebelin*, wyjechał do Wiednia.

* Przyjechali do Warszawy: obywatele: Średnicki Zdzisław z Rygi, Skarzyski Alfons ze Studziennic, Leszczyński Teodor z Biały, Domański Leon ze Słupia, Dobrzyński Tytus z Poznania, Kwiatkowski Jan z Gołomina, Dzierzbicki Antoni z Borszyna, Gudziński Antoni z Chodecza, Potz Władysław z Pichlewa, Kraczkiewicz Władysław z St. Petersburga, — kupcy: Melcer Mosiek z Berlina, Lewin Nuchim z Kowela, Słupaj Lewi z Gombina.

—

* W dniu 22 (4) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 60, wyzdrowiało 76, umarło 6, pozostało 1508 (mężczyzn 739, kobiet 769), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 158, kobiet 168.

Ceny Targowe.

dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1871 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — rs.	kop.	do — rs.	kop.
Pszenica — 242 — funt.	12	96	6	50	8	10
Żyto — 232 — „	7	4	3	82½	4	40
Jęczmień 4 i 2 rzędowy	—	—	—	—	—	—
Owies	[illegible]	28	3		3	30
Gryka	—	—	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—	—	—
Rzepak raps zimowy	—	—	—	—	—	—
Siemie lniane	—	—	—	—	—	—
Groch polny	—	—	—	—	—	—
„ cukrowy	—	—	—	—	—	—
Fasola	—	—	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—	—	—
„ jęczmienna	—	—	—	—	—	—
„ gryczana gruba	—	—	—	—	—	—
„ „ drobna	—	—	—	—	—	—
Mąka parowa pszenna 000 pud	—	—	—	—	—	—
„ „ „ 00 „	—	—	—	—	—	—
„ „ „ I „	—	—	—	—	—	—
„ „ „ II „	—	—	—	—	—	—
„ „ żytnia pyt. Nr. 1 i 2	—	—	—	—	—	—
Jarzyny: Kartofle	4	32	2	25	2	70
„ Buraki	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
„ „ solone pud	—	—	—	—	—	—
Olej rzepakowy pud	—	—	—	—	—	—
„ lniany „	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie „	—	—	—	—	—	—
Siano pud	—	—	—	10	—	45
Słoma pud	—	—	—	22½	—	25
Drzewo opał. twarde sążeń kubiczne	—	—	—	—	—	—
„ „ miękie „ „	—	—	—	—	—	—
Olej skalny funt	—	—	—	—	—	—

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.

Pszenicy 600; Żyta 100 Jęczmienia ; owsa 200 korcy.

¹) Pszenica wyborowa wyższej wagi płacono rs. —.

Cena Okowity dnia 22 Czerwca (4 Lipca).

Hurtowa składowa wiadro od rs. 4 k. 68 — rs. 4 k. 71¼; garniec od rs. 1 k. 52½ — rs. 1 k. 53½.

Pojedyncza szynkarska garniec od rs. 1 k. 55 — rs. 1 k. 56.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1871 r.

Weksle		Termin	Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Berlin	100 Tal.	2 m	—		—	
„	„ „	3 d	2	72½	112	50
Gdańsk		3 m.	—		—	
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—		—	
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	57½	7	56
Paryż	300 Frank.	2 m.	—		—	
Wiedeń	150 Zł. W A.	2 m.	91	50	91	20
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	25	98	12½
„	„ „	3 d.	100	—	99	83
Moskwa	„ „	1 m.	—		—	
„	„ „	k. t.	—		—	
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	—	—
Obligacje Głów Tow. Ros. Dróg Żel. po franków 2,000 za rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za stukę			—	—	80	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100			69	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Teresp. za rs. 100			—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100			—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego w Warszawie za sztukę Rs. 250			—	—	—	—
Akcje Warsz. Tow. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą Rs. 125			—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów)						
Obligi Skarbu za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs 100			—	—	—	—
Obligacje cząstk. z 1835 złp. 500 za szt.			—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę			—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.			—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu			—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			88	19	88	19
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 ¹)			88	3	87	53
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 ²)			88	20	87	80
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego			100	-	99	83
5% Listy Zastawne m. Warszawy ³)			83	67	83	33
Listy likwidacyjne za rs. 100 ⁴)			73	12	72	62
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100			—	—	—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
6 pożyc. rosyj. Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100			101	33	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100			101	67	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100			151	50	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100			149	—	—	—
5% Listy Zastaw. Rosyi			—	—	—	—
Monety.						
Pół-imperjały Rosyjskie			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe			—	—	—	—
Bilety bankowe austryjackie			—	—	—	—

¹) Wartość kuponu bież. od listów Zastawnych rs. — k. 14⁴/₉.

²) Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. — k. 18$^{1}/_{18}$.

³) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. 30⁵/₉.

⁴) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjn. rs. — k. 37⁷/₉.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 3884. *Правительственная Коммисія Юстиціи.*

Объявляетъ заинтересованнымъ лицамъ что доставленный оффиціяльнымъ порядкомъ документъ о смерти Виктора Вержбовскаго, происходящаго изъ Царства Польскаго, имѣвшаго 42 лѣтъ отъ роду, умершаго 7 Января 1869 г. въ городѣ Иркутскѣ, оставившаго вдову Анну рожденную Кригеръ, и дочь (2 имянную) Веронику-Саломею Вержбовскую, Правительственная Комисія Юстиціи препроводила на храненіе въ Главный Архивъ Царства Польскаго.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości.

Podaje do wiadomości publicznej, iż nadesłany drogą urzędową dowód zejścia Wiktora Wierzbowskiego, pochodzącego z Królestwa Polskiego, dnia 7 Stycznia 1867 r. w 42 roku życia w mieście Irkutsku, pozostawiającego po sobie wdowę Annę z Krigerów i córkę Weronikę Salomeę (2-ch imion) Wierzbowską, Komisja Rządowa Sprawiedliwości przesłała Archiwum Głównemu Królestwa dla użytku stron interesowanych.

Warszawa d. 14 (26) Czerwca 1871 r.

Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, Łaski.
3—3 Naczelnik Wydziału, Puchalski.

OTWARCIE SPADKÓWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ

N. D. 4012. Po Józefie Kraszewskiej, we wsi Wymysłów gminie Dobieszowice gubernji Kieleckiej w dniu 3 (15) Września 1853 r. zmarłej, pozostał spadek składający się z sumy rs. 116 w depozyt Banku Polskiego złożonej, do którego ponieważ nikt dotąd nie zgłosił się; przeto stosownie do postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam sukcesorów Józefy Kraszewskiej, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy od daty ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, prawa swe do spadku pomienionego udowodnili; gdyż po upływie terminu powyższego, wniesione będzie do Trybunału Cywilnego w Kielcach żądanie: wprowadzenia Skarbu w posiadanie tegoż spadku jako bezdziedzicznego.

Kielce dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1871 r.
W. Zahorowski Obrońca Prokuratorji.

N. D. 1954. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.*

Zawiadamia interesowanych, że do uregulowania przed nim spadków po:

1. Abramie Rozentalu właścicielu nieruchomości w mieście Suwałkach pod N-mi policyjnemi 794, 795, 796, 799, 342 i 414 położonych a N-mi hypotecznemi, 2, 4, 39, 41, 109 i 135 oznaczonych, oraz właścicielu połowy nieruchomości w temże mieście pod Nr. policyj. 411 położonej a Nr. hyp. 77 oznaczonej; i

2. Adeli Wolskiej właścicielce dóbr Żywulczyszki w powiecie Sejnskim i wierzycielce sumy rs. 6,000 na tychże dobrach hypotekowanej; termin na d. 23 Września (5 Października) 1871 r. wyznaczył, w którym wszyscy mający jakie prawa do tych spadków z dowodami legitymacyjnemi zgłosić się winni.

Suwałki d. 10 (22) Marca 1871 r.
J. Kowalski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3973. *Окружное Артиллерійское Управленіе.*

Въ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи Варшавскаго Военнаго Округа 30 числа Іюля сего года въ 12 часовъ дня будетъ произведенъ рѣшительный торгъ, безъ переторжки, на продажу состоящихъ въ крѣпостяхъ повозокъ старой конструкціи и другихъ предметовъ, а именно:

Въ Новогеоргіевской Крѣпостной Артиллеріи повозокъ оглобельныхъ 4.

Въ Брестъ Литовской Крѣпостной Артиллеріи:

Повозокъ оглобельныхъ съ запряжными дугами и баклагами 118.

Колесъ запасныхъ окованныхъ съ мѣдными втулками:

Переднихъ 8.
Заднихъ 8.
Дугъ запряжныхъ 2.
Баклагъ 2.
Желѣза лома 33 п. 39 ф.
Мѣди отъ втулокъ 2 п. 10 ф.
Канату отъ тяжей и подтяжекъ 6 саж. 2 арш.
Веревокъ старыхъ 4 фун.
Кожи старой отъ петель и дугъ 13 ф.
Брезентовъ кожанныхъ 2 штуки.
Дровъ одноποлѣнныхъ 1 саж. $^1/_2$ н.

Продаваемые предметы дѣлятся на три разряда: Повозки въ Новогеоргіевскѣ составятъ первый разрядъ повозки вмѣстѣ съ дугами и баклагами въ Брестъ Литовскѣ второй разрядъ; запасныя колеса, дуги и баклаги, ломъ желѣза и мѣди, канатъ, веревки, кожа, брезенты и дрова третій разрядъ. Каждый торгующійся можетъ купить всѣ предметы, въ трехъ разрядахъ заключающіеся, или предметы одного какого либо разряда; но не дозволяется назначать цѣну на часть предметовъ составляющихъ одинъ разрядъ. Цѣны должны быть назначены особо за каждую повозку въ Новогеоргіевскѣ, за каждую повозку съ дугой и боклагой въ Брестъ Литовскѣ, за каждое запасное колесо, дугу и баклагу, за пудъ желѣза и мѣди, за сажень каната, за фунтъ веревокъ и кожи, за каждый брезентъ и за всѣ дрова.

Торгъ назначается изустный, но допускается присылка и подача запечатанныхъ объявленій, т. е. торгъ будетъ произведенъ посредствомъ совокупнаго употребленія торговъ изустно и по запечатаннымъ объявленіямъ.

Желающіе участвовать въ изустномъ торгѣ, должны представить къ 12 часамъ дня назначеннаго для торга, при объявленіи на гербовой бумагѣ въ 40 коп., залогъ на сумму 625 руб. въ наличныхъ деньгахъ или билетахъ, акціяхъ, паяхъ частныхъ компаній, дозволенныхъ къ пріему въ закладъ по подрядамъ военнаго вѣдомства, и кромѣ того, лицо удержавшееся на торгѣ обязано не выходя изъ присутствія, дополнить залогъ съ такимъ расчетомъ, чтобы таковой составлялъ 20% отъ стоимости предметовъ по предложенной имъ цѣнѣ.

Желающіе участвовать въ торгахъ посредствомъ запечатанныхъ объявленій должны представить или выслать объявленія въ Варшавское Окружное Артиллерійское Управленіе къ 11 часамъ 30 Іюля, которыя должны быть написаны по формѣ помѣщенной ниже сего и при объявленіяхъ приложить залогъ въ денежныхъ знакахъ или наличными деньгами, равный 20% отъ предлагаемой за предметы суммы.

Надпись на пакетѣ въ которомъ будетъ запечатанное объявленіе; должна быть слѣдующая: „Объявленіе, въ Окружное Артиллерійское Управленіе Варшавскаго Военнаго Округа, къ назначенному 30 Іюля торгу на продажу повозокъ и прочихъ вещей.

Подробныя условія, на основаніи которыхъ будетъ произведена продажа, желающіе могутъ читать въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи, ежедневно до трехъ часовъ по полудни, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Повозки же и прочіе подаваемые предметы предоставляется желающимъ осматривать на мѣстѣ, въ Новогеоргіевской и Брестъ Литовской Крѣпостныхъ Артиллеріяхъ.

Утвержденіе подряда будетъ зависѣть отъ рѣшенія Окружнаго Совѣта и въ случаѣ отказа, вслѣдствіе признанія цѣнъ невыгодными, покупщикъ не долженъ имѣть къ казнѣ претензіи.

Форма запечатаннаго объявленія:

Объявленіе.

На основаніи вызова къ торгу, имѣющему производиться въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи 30 Іюля, на продажу въ крѣпостяхъ старой конструкціи оглобельныхъ повозокъ, имѣю честь объяснить, что:

1. Я согласенъ на точномъ основаніи объявленія и условій купить: провозки, продающіяся въ Новогеоргіевскѣ, по 00 р. 00 к. (писать цѣну прописью) за каждую; повозки съ дугами и баклагами, продающіяся въ Брестъ Литовскѣ, по 00 р. 00 к. (писать цѣну прописью) за каждую и т. д. вписать предметы тѣхъ разрядовъ, которые покупщикъ желаетъ пріобрѣсти.

2. Въ обезпеченіе представляю при семъ залогъ (наличными деньгами или процентными бумагами пояснить какими именно (здѣсь писать сумму залога) который, если за мною не останется покупка, прошу (выслать туда то, или выдать тому то).

3. Обыкновенное жительство имѣю

Подпись, званія имени и фамиліи.
Мѣсто откуда писано.
Число, мѣсяцъ и годъ.

Варшава, Іюня 18 дня 1871 г.

Начальникъ Артиллеріи,
Генералъ Лейтенантъ, Дитерихъ.
Правитель дѣлъ, Полковникъ, Сомовъ.

N. D. 3974. *Окружное Артиллерійское Управленіе.*

Въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи 26-го Іюля с. г. въ 12 часовъ дня, будетъ произведенъ рѣшительный изустный торгъ, безъ переторжки, съ допущеніемъ подачи запечатанныхъ объявленій, на поставку въ Варшавскую крѣпостную артиллерію листоваго цинка длиною 55, шириною 23 дюйма и толщиною отъ 4 до 5 точекъ, вѣсомъ 261 пудъ, сюрьмы 332 пуд. 34$^1/_4$ фун. и комовой сѣры 295 пуд.

Торгъ будетъ произведенъ раздѣльно, по предметамъ и потому цѣны въ запечатанныхъ объявленіяхъ, должны быть назначены отдѣльно на цинкъ, сурьму и сѣру. Выражать въ объявленіяхъ желаніе принять поставку нераздѣльно всѣхъ предметовъ не дозволяется, такія объявленія будутъ оставлены безъ вниманія, хотя бы предложенныя въ нихъ цѣны были выгодны.

Въ обезпеченіе исправнаго выполненія подряда, къ объявленіямъ должны быть приложены залоги въ деньгахъ или процентныхъ бумагахъ, дозволенныхъ къ пріему въ закладъ по подрядамъ военнаго вѣдомства, желающими торговаться только на цинкъ 200 руб., на сурьму — 764 руб. и на сѣру 120 р. на два какихъ либо предмета сумму двухъ залоговъ, на всѣ сумму трехъ залоговъ.

Подрядъ на всѣ предметы могутъ принять только купцы 1-й и 2-й гильдій или ихъ повѣренные, на сѣру и цинкъ всѣ имѣющія гильдейскія свидѣтельства, и свидѣтельства на мелочной торгъ, на сурьму купцы 1-ой и 2-ой гильдій.

Желающіе участвовать въ изустномъ торгѣ обязаны подать въ Варшавское Окружное Артиллерійское Управленіе, до 12 часовъ дня назначеннаго для торга, объявленіе на гербовой бумагѣ въ 40 коп. гильдейское или на мелочной торгъ свидѣтельство и представить назначенный выше залогъ.

Лица желающіе участвовать въ торгѣ посредствомъ запечатанныхъ объявленій, должны написать ихъ во всемъ согласно съ ниже помѣщенной формой и представить, или прислать въ Варшавское Окружное Артиллерійское Управленіе не позже 11 часовъ дня назначеннаго для торга; вмѣстѣ съ объявленіемъ должны быть вложены въ конвертъ: документъ о званіи предъявителя, гильдейскій видъ и залогъ въ означенномъ выше размѣрѣ. Надпись на запечатанномъ конвертѣ должна быть сдѣлана, „въ Варшавское Окружное Артиллерійское Управленіе объявленіе."

Къ торгу 26-го Іюля 1871 года.

Лица удержавшіеся на торгахъ должно ожидать утвержденіе за ними подряда, и если цѣны на одинъ или всѣ предметы будутъ признаны невыгодными, то за отказъ въ поставкѣ не должны имѣть ни какой претензіи и поставить только тотъ предметъ, цѣна на который признается выгодною.

Подробныя условія на поставку можно читать въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи ежедневно съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, кромѣ праздничныхъ дней.

Форма запечатаннаго объявленія.

На основаніи вызовъ къ торгу, имѣющему производиться въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи 26-го Іюля на поставку листоваго цинка, сѣры комовой и сюрьмы, имѣю честь объявить что:

1. Я согласенъ принять на себя поставку на точномъ основаніи предъявленныхъ къ торгамъ условій: листовой цинкъ длиною 55, шириною 23 дюйма, а толщиною отъ 4 до 5 точекъ по 000 руб. за пудъ, комовую сѣру по 000 руб. за пудъ, и сурьму по 000 руб. за пудъ., всего за сумму 000 рублей.

(цѣны должны быть написаны прописью).

2. Въ обезпеченіе представляю узаконенный залогъ. . . . .

(Здѣсь писать подробно какого рода залогъ), который, если за мною не состоится торгъ покорнѣйше прошу (здѣсь писать, кому отдать залогъ, или подъ какимъ адресомъ куда отослать, или что будетъ принято лично).

3. Обыкновенно жительство имѣю. . . .

(Здѣсь писать обыкновенное мѣсто пребыванія).

Подпись званія, имени и фамиліи.
Мѣсто откуда писано, число, мѣсяцъ и годъ.

Г. Варшава, 18 Іюня 1871 года.

Начальникъ Артиллеріи,
Генералъ-Лейтенантъ, Дитерихъ.
Правитель дѣлъ, Полковникъ, Сомовъ.

N. D. 3975. *Окружное Артиллерійское Управленіе.*

Въ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи Варшавскаго Военнаго Округа, будетъ произведенъ 2 Августа с. г. въ 12 часовъ дня рѣшительный торгъ, безъ переторжки, на перевозку въ теченіе 1871 и 1872 г., т. е. по 1 Января 1873 г. изъ крѣпостей: Варшавской, Новогеоргіевской, Брестъ-Литовской Ивангородской и изъ Варшавскаго арсенала во всѣ мѣста Имперіи и Царства Польскаго артиллерійскихъ тяжестей, какъ то: пороха снарядовъ, патроновъ, оружія, легковѣсныхъ орудій и другихъ предметовъ, въ которыхъ будетъ заключаться вѣсу не болѣе 70 пудъ въ одной штукѣ.

Подрядъ на перевозку будетъ предоставленъ нераздѣльно одному лицу, цѣны котораго по соображенію съ количествомъ тяжести перевезенной изъ 5 названныхъ пунктовъ въ предшествующіе годы, окажутся въ общей сложности болѣе выгодными; но въ виду того, что удобства въ наймѣ подводъ въ различныхъ пунктахъ могутъ быть не одинаковы, цѣны должны быть объявлены: на перевозку тяжести изъ Варшавской крѣпости и арсенала особыя и на перевозку изъ Новогеоргіевской, Брестъ Литовской и Ивангородской крѣпостей особыя цѣны на каждый изъ трехъ названныхъ пунктовъ. На перевозку артиллерійскихъ тяжестей по каждому изъ 4 пунктовъ, считая Варшавскую крѣпостную артиллерію и арсеналъ за одинъ пунктъ, должны быть опредѣлены цѣны съ пуда на 100 верстъ во всѣ мѣста Имперіи, отдѣльно на обыкновенныхъ и срочныхъ подводахъ и отдѣльно по шоссейнымъ и нешоссейнымъ дорогамъ.

Въ обезпеченіе неустойки долженъ быть представленъ допускаемый закономъ залогъ на сумму 7,982 руб.

Торгъ будетъ произведенъ изустный, къ которому дозволяется подавать лично или присылать запечатанныя объявленія. Участвовать въ немъ могутъ купцы 1-й и 2-й гильдіи, или повѣренные купцовъ названныхъ гильдій.

Лица, желающія вступить въ изустный торгъ, обязаны до 12 часовъ въ день назначенный для торга, представить при прошеніи, на гербовой бумагѣ въ 40 коп. документы о своемъ званіи, гильдейскій видъ и залогъ.

Запечатанныя объявленія къ торгамъ должны быть присланы или поданы въ Варшавское Окружное Артиллерійское Управленіе, не позже 11 часовъ утра въ день назначенный для торга и написаны по формѣ помѣщенной ниже; къ объявленію должны быть приложены слѣдующіе документы: о званіи предъявителя, гильдейскій видъ и залогъ въ вышеозначенномъ размѣрѣ.

Надпись на пакетѣ, въ которомъ запечатано будетъ объявленіе, должна быть слѣдующая: „Объявленіе въ Окружное Артиллерійское Управленіе Варшавскаго Округа къ назначенному такого то мѣсяца и числа торгу на перевозку тяжестей.

Подрядъ на перевозку долженъ быть исполненъ на основаніи условій утвержденныхъ Военнымъ Совѣтомъ, которыя могутъ читаться желающими въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи ежедневно до 3 часовъ по полудни, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Утвержденіе торга будетъ зависѣть отъ высшаго начальства, и если цѣны состоявшіяся на торгѣ будутъ признаны невыгодными, то никто изъ торгующихся за отказъ не долженъ имѣть претензіи.

Форма запечатаннаго объявленія.

На основаніи сдѣланнаго вызова къ торгамъ, имѣющимъ производиться въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи 2 Августа, на перевозку подлежащихъ отправокъ въ теченіи 1871 и 1872 г. артиллерійскихъ тяжестей изъ крѣпостей и арсенала Варшавскаго Военнаго Округа во всѣ мѣста Имперіи, имѣю честь объявить, что:

1. Я Согласенъ принять подрядъ на перевозку артиллерійскихъ тяжестей, на точномъ основаніи условій, по слѣдующимъ цѣнамъ съ пуда на 100 верстное разстояніе.

		На обыкновенныхъ подводахъ	На срочныхъ подводахъ
Изъ Новогеоргіевской крѣпости.	по шоссе	Тутъ писать цѣну съ пуда на сто верстное розстояніе цифрами и прописью.	
	не шоссе	т о ж е	
Изъ Брестъ Литовской крѣпости.	по шоссе	т о ж е	
	не шоссе	т о ж е	
Изъ Ивангородской крѣпости.	по шоссе	т о ж е	
	не шоссе	т о ж е	
Изъ Варшавской Крѣпости и Варшавскаго арсенала	по шоссе	т о ж е	
	не шоссе	т о ж е	

2. Въ обезпеченіе представляю при семъ узаконенный залогъ (прописью писать въ этомъ мѣстѣ въ чемъ онъ состоитъ), который, если за мною не останется подрядъ, прошу (тутъ писать кому отдать или выслать).

3. Обыкновенное жительство имѣю

Подпись званія, имени и фамиліи.
Мѣсто отъ куда писано.
Число, мѣсяцъ и годъ.

Варшава 18 Іюня дня 1871 г.

Начальникъ Артиллеріи,
Генералъ Лейтенантъ, Дитерихъ.
Правитель дѣлъ, Полковникъ Сомовъ.

N. D. 3912. *Окружное Артиллерійское Управленіе.*

Въ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи Варшавскаго военнаго округа 29 числа Іюля сего года въ 12 часовъ дня, будетъ произведенъ рѣшительный торгъ, безъ переторжки, на продажу состоящаго въ крѣпостяхъ лома металловъ, образовавшихся отъ разломки разныхъ предметовъ, а именно:

1. Въ Новогеоргіевской крѣпостной артиллеріи:

Желѣза въ крупныхъ кускахъ 1198 п. 6 фунт.
Желѣза въ мелкихъ кускахъ 516 п. 24 ф.
Стали въ мелкихъ кускахъ 26 п. 21 ф.
„ пружинной 16 ф.
Мѣди съ припоемъ желѣза 1 п. 39 ф.
Чугуна отъ разломки разныхъ предметовъ 3413 п.
Чугуна въ орудіяхъ 4900 п.

2. Въ Брестъ-Литовской крѣпостной артиллеріи:

Желѣза въ крупныхъ частяхъ 481 п. 29 ф.
„ мелкихъ частяхъ 207 п. 10 ф.
Стали въ крупныхъ частяхъ 91 п. 17 ф.
„ мелкихъ „ 59 п. 20 ф.
Мѣди съ припоемъ желѣза 1 п. 30 ф.

3. Въ Ивангородской крѣпостной артиллеріи:

Желѣза въ крупныхъ частяхъ 787 пуд 10 фун.
Желѣза въ мелкихъ частяхъ 571 п. 15 ф
Жести 4$^1/_2$ ф.
Стали въ крупныхъ частяхъ 120 п. 38 ф.
„ мелкихъ частяхъ 33 п. 10 ф.

Торгъ назначается изустный, но допускается присылка и подача запечатанныхъ объявленій, отъ тѣхъ только лицъ, которые не будутъ участвовать лично на торгу. Объявленія должны быть доставлены въ названное управленіе не позже 11 часовъ утра въ день торга, съ приложеніемъ залога въ 20% отъ предложенной за металлы суммы.

На изустномъ торгу залогъ долженъ быть представленъ въ денежныхъ знакахъ при объявленіи на гербовой бумагѣ цѣною въ 40 коп. на Новогеоргіевскъ 250 руб., на Брестъ Литовскъ 150 руб. и на Ивангородъ 110 руб. съ тѣмъ, что лицо за которымъ останется покупка обязано не выходя изъ присутствія, дополнить залогъ такъ, чтобы таковой составлялъ 20% отъ суммы предложенной имъ за металлы на торгу.

Въ запечатанномъ объявленіи должно заключаться: 1. Согласіе принять подрядъ на точномъ основаніи условій; 2. Цѣны за пудъ металловъ написанныя складомъ; 3. Мѣсто пребываніе имя и фамилія предъявителя, также мѣсяцъ и число когда писано.

Надпись на пакетѣ въ которомъ будетъ запечатанное объявленіе, должна быть слѣдующая: Объявленіе въ Окружное Артиллерійское Управленіе Варшавскаго военнаго округа; къ назначенному такого-то числа Іюля торгу на продажу металловъ.

Подробныя условія продажи можно читать въ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи, ежедневно до трехъ часовъ по полудни, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Продаваемые металлы можно видѣть въ крѣпостяхъ Новогеоргіевской, Брестъ-Литовской и Ивангородской.

Г. Варшава, 18 Іюня 1871 года.

Начальникъ Артиллеріи,
Генералъ-Лейтенантъ, Дитерихъ.
Правитель дѣлъ, Полковникъ,
1—3 Сомовъ.

N. D 3880. *Правленіе XI Округа Путей Сообщенія.*

Объявляетъ симъ что 7 (19) Іюля 1871 года въ 12 часовъ полудня, произведены будутъ въ общемъ присутствіи Правленія in minus посредствомъ объявленій торги, а 2 (14) Іюля того года въ 12 часовъ полудня переторжка, на производство фашинныхъ работъ по р. Вислѣ въ 1-й Дистанціи, исчисленныхъ тремя смѣтами, а именно:

1 При деревни Маслюникъ на 1,251 руб. 66 $^1/_2$ коп.
2. При деревни Винница на 744 р. 14$^3/_4$ коп.
3. При деревни Грабинѣ, на 1,481 р. 96$^1/_4$ коп.

А всего на 3,477 р. 77$^1/_2$ коп.

Объявленія могутъ быть поданы на всѣ работы по Дистанціи вмѣстѣ, и на каждую отдѣльно работу въ указанныхъ выше мѣстностяхъ.

Желающіе вступить въ торгъ обязаны при объявленіи написанномъ на соотвѣтственной гербовой бумагѣ представить свидѣтельство на торговлю и залогъ равняющійся $^1/_3$ части а именно:

на всѣ работы по Дистанціи 1,159 руб. отдѣльно на каждую:

1. При деревни Маслюникъ 417 руб.
2. При деревни Винницѣ 248 руб.
3. При деревни Грабинѣ 494 руб.

Залогъ можетъ быть представленъ наличными деньгами, или кредитными бумагами, считая таковыя по курсу опредѣленному для каждой бумаги Министерствомъ Финансовъ.

Желающіе торговаться могутъ ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, читать и списывать копіи съ предварительныхъ условій въ Правленіи XI Округа Путей Сообщенія

Г. Варшава, 14 (26) Іюня 1871 г.

Начальникъ Округа,
Генералъ-Лейтенантъ, Шуберскій.
2—3 Начальникъ Канцеляріи, Беневени.

N. D. 3700. *Правленіе XI Округа Путей Сообщенія.*

Объявляетъ симъ, что 30 Іюня (12 Іюля) 1871 года въ 12 часовъ полудня, произведены будутъ въ общемъ присутствіи Правленія (in minus), посредствомъ объявленій торги, а 5 (17) Іюля 1871 г. тоже въ 12 часовъ полудня переторжка, на исправленіе моста N 71a на р. Оржицѣ на Ковенскомъ шоссе, по Ломжинскому Участку, начиная отъ суммы 3,366 руб. 34$^3/_4$ коп. исчисленной по смѣтѣ.

Лица желающіе вступить въ торгъ, обязаны при объявленіи написанномъ на соотвѣтственной гербовой бумагѣ, представить свидѣтельство на торговлю и залогъ равняющійся $^1/_3$ части выше означенной суммы, а именно 1,122 рубля.

Залогъ можетъ быть представленъ наличными деньгами или кредитными бумагами, считая таковыя по курсу опредѣленному для каждой бумаги Министерствомъ Финансовъ.

Желающіе торговаться могутъ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней съ 9 часовъ утра, до 3 часовъ по полудни, читать и списывать копіи съ предварительныхъ условій въ Правленіи XI Округа Путей Сообщенія.

Г. Варшава, 7 (19) Іюня 1871 г.

Начальникъ Округа,
Генералъ-Лейтенантъ, Шуберскій.
2—3 Начальникъ Канцеляріи, Беневени.

N. D. 4011. *Завѣдывающій дѣлами упраздненнаго Управленія Западнаго Почтоваго Округа.*

Вызываются желающіе купить старую бумагу, вѣсомъ примѣрно 1000 пудовъ, для чего назначаются въ почтовомъ домѣ на Варецкой площади подъ N. 1337 торги 19 (31) Іюля, а переторжка 23 Іюля (4 Августа) сего года, изустные совокупно съ торгами посредствомъ запечатанныхъ объявленій въ 12 часовъ дня, начиная съ 2 руб. 40 коп. са одинъ пудъ.

Желающіе торговаться должны при объявленіи на гербовой бумагѣ 30-ти копѣечнаго достоинства, представить въ залогъ, 500 р. с. наличными деньгами. Продаваемую бумагу, а равно кондиціи можно видѣть каждый день въ присутственое время.

Г. Варшава, 22 Іюня 1871 года.

Дѣйствительный Статскій Совѣтникъ,
1—3 Фрейгангъ.

N. D. 4013. *Вержболовская Таможня.*

Объявляетъ, что на 30 Іюня (12 Іюля) с. г. въ 12 часовъ дня, назначена ею продажа съ публичнаго торга разныхъ конфискованныхъ товаровъ, а именно:

Шелковыхъ товаровъ по оцѣнкѣ на 614 руб.
Шерстяныхъ по оцѣнкѣ на 1,970 руб.
Бумажныхъ по оцѣнкѣ на 752 руб.
Полотна льнянаго 424 кусковъ по оцѣнкѣ на 3,799 руб.
Платковъ льняныхъ и батистовыхъ 507 дюжинъ по оцѣнкѣ на 860 руб.
Вставокъ льняныхъ 3$^2/_{12}$ дюжинъ, по оцѣнкѣ на 49 руб.
Воротничковъ льняныхъ 100 дюж. по оцѣнкѣ на 129 руб.
Туалетныхъ принадлежностей по оцѣнкѣ на 132 руб.
Спиртныхъ напитковъ по оцѣнкѣ на 34 руб.
и разныхъ товаровъ, по оцѣнкѣ на 93 руб.
А всего по оцѣнкѣ на 8,432 руб.

Желающіе покупать эти товары приглашаются въ сію Таможню къ означенному сроку.

Пос. Кибарты, 19 Іюня 1871 года.
Членъ, (. . . . . .).

N. D. 3998. Александровская Таможня симъ объявляетъ, что съ 5 по 9 Іюля с. г., будутъ продаваться въ г. Влоцлавскѣ съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ всего на 5,000 рублей, состоящіе изъ шелковыхъ, шерстяныхъ льняныхъ, бумажныхъ и разныхъ мѣлочныхъ товаровъ.

Продажа эта будетъ производима ежедневно, съ 11 часовъ утра до 4 часовъ по полудни.

* * *

Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza, iż dnia 5 do 9 Lipca r. b., sprzedawane będą w Włocławsku przez publiczną licytację towary skonfiskowane oszacowane razem na rs. 5,000 a mianowicie: jedwabne, wełniane, lniane, bawełniane, i różne inne przedmioty.

Wyżej wspomniona sprzedaż odbywać się będzie każdodziennie od godziny 11 rano do 4 po południu.

Александрово, 17 Іюня 1871 года.
Управляющій, Авеляріусъ.

N. D. 3996. *Naczelnik Powiatu Grójeckiego.*

Podaje do wiadomości, że w biurze Powiatu w mieście Grójcu, dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie, licytacja na 3 ch letnie wydzierżawienie realności ziemskiej na Suchodole części W. Łastowieckiego obejmującej przestrzeni 170 morgów ziemi.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 200 rocznej dzierżawy.

Bliższe wiadomości o warunkach i dokładniejszy opis realności powziąść można codziennie w biurze Powiatu.

Grójec dnia 18 Czerwca 1871 roku.

N. D. 4014. *Начальникъ Венгровскаго Уѣзда.*

По случаю несостоявшихся 15 (27) Іюня с. г. въ Венгровскомъ Уѣздномъ Управленіи торговъ на отдачу съ подряда работъ по починкѣ Грембковскаго Р. К. Приходскаго Костела будутъ производиться на означенную починку вторично торги (in minus) посредствомъ запечатанныхъ объявленій 28 Іюля с. г. въ 11 часовъ утра въ присутствіи Венгровскаго Уѣзднаго Управленія, отъ суммы 1,178 р. 18 коп.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны представить залогъ 117 р. 81 к. или же приложить къ своимъ объявленіямъ казначейскую квитанцію на внесенный въ залогъ деньги въ размѣрѣ 117 руб. сер. какъ равно и установленное Высочайше утвержденнымъ 9 Февраля 1865 г. положеніемъ свидѣтельство на право торговли и промысла.

Къ торгамъ допускаются лица всѣхъ вѣроисповѣданій съ тѣмъ непремѣннымъ обязательствомъ, что подрядчикомъ къ внутреннимъ работамъ по починкѣ Костела не будутъ допускаемы не христіяне.

Объявленіе должно быть написано четко безъ всякихъ ошибокъ и подчистокъ по прилагаемой у сего формѣ, представленное же несвоевременно, или съ отступленіемъ отъ формы принято не будетъ.

Подробныя торговыя условія, могутъ быть разсматриваемы въ Венгровскомъ Уѣздномъ Управленіи и у Войта Гмины Грембковъ, ежедневно, кромѣ воскресныхъ и праздничныхъ дней.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Венгровскаго Уѣзднаго Управленія, даю сію подписку въ томъ, что желаю произвести согласно утвержденной Сѣдлецкимъ Губернскимъ Правленіемъ 23 Апрѣля с. г., смѣтѣ работы по ремонтировкѣ Приходскаго Костела въ Грембковѣ за сумму (выписать прописью и цифрами), и принимаю на себя всѣ условія представленныя мнѣ до открытія торговъ, кассовую квитанцію за N. такого то казначейства на внесенный залогъ 117 р. 81 коп. при семъ прилагаю, съ тѣмъ, что въ случаѣ непризнанія за мною торговъ деньги волучу лично, или прошу таковыя отослать по почтѣ на мой счетъ въ N. Мѣсто настоящаго жительства. Писалъ въ N., числа, мѣсяца, 1871 г.

Подписать имя и фамилію.

Г. Венгровъ, Іюня 19 дня 1871 года.
1—3 Начальникъ Уѣзда, (. . . . . .).

N. D. 4015. *Новорадомское Уѣздное Управленіе.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ присутствіи его будутъ производиться 27 Іюля (8 Августа) сего 1871 г., публичные торги (in minus), посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на подрядъ освѣщенія нефтою 13 ревербныхъ фонарей въ г. Новорадомскѣ на время со дня производства торговъ на одинъ годъ.

Торгъ начанается съ суммы 312 руб. въ годъ.

Желающіе взять этотъ подрядъ обязаны до 12 часовъ дня выше прописаннаго числа, представить въ сіе Управленіе, объявленія съ приложеніемъ квитанціи городской Новорадомской кассы, или наличные деньги на временный залогъ въ 31 руб., которые неустоявшимъ на торгахъ будутъ немедленно возвращены, залогъ же лица, за коимъ подрядъ останется будетъ по утвержденіи торговаго производства внесенъ на храненіе въ Банкъ.

Объявленія должны быть составлены по ниже прописанной формѣ на гербовой бумагѣ 20 коп. достоинства, четко, ясно, безъ подчистокъ и поправокъ въ точномъ примѣненіи къ ст. 17 Главѣ III постановленія б. Совѣта Управленія въ Царствѣ Польскомъ отъ 16 (28) Мая 1833 г. за N. 16, несогласные же съ сими условіями объявленія будутъ признаны недѣйствительными, а представленные послѣ назначеннаго для сего срока не будутъ приняты.

На конвертѣ слѣдуетъ написать:

Въ Новорадомское Уѣздное Управленіе, объявленіе на подрядъ освѣщенія фонарей, издержки по припечатанію объявленій и за гербовую бумагу обязанъ удовлетворить подрядчикъ.

Подробныя условія торговъ могутъ быть разсматриваемы ежедневно, исключая табельныхъ и праздничныхъ дней, въ административномъ отдѣленіи Губернскаго Правленія.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе публикаціи Новорадомскаго Уѣзднаго Управленія, симъ объявляю, что обязуюсь взять подрядъ освѣщенія нефтою 13 ревербныхъ фонарей въ г. Новорадомскѣ за сумму (здѣсь писать сумму цыфрами и прописью), подвергаясь всѣмъ условіямъ въ кондиціяхъ изложеннымъ.

Квитанцію N. казначейства, или наличными 31 руб. у сего прилагаю. Мѣсто постояннаго моего жительства въ N.

Писалъ въ N числа и мѣсяца N. 1871 года.

(Подписать четко имя и фамилію).

Г. Новорадомскъ, Іюня 21 дня 1871 г.
Дѣлопроизводитель, Лапинскій.

N. D. 4010. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Franciszka Grajnerta Patrona w Warszawie pod Nr. 586b zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającego, jako nabywcy praw: Władysława-Piotra-Jana 3-ch imion Żugajewicz, Pauliny z Żugajewiczów Krieger, Matyldy z Żugajewiczów, po Franciszku Szwejkowskim pozostałej wdowy i Anieli z Żugajewiczów Teofila Lembke obywatela żony, oraz Salomei z Górskich, po Stanisławie Żugajewicz pozostałej wdowy z mocy aktu cesji przed Józefem Zb kowskim Rejentem w Warszawie na d. 3 (15) Października 1870 r. zeznanego imałżonkom Wagnerom prawnie doręczonego (na żądanie którychto S-rów Żugajewiczów pierwotnie zajęcie było dopełnione), w poszukiwaniu sumy rsr. 6,750 z procentem 5% od dnia 1 Lipca n. s. 1870 r. liczącym się i kosztów od Anny z Stankiewiczów i Karola małżonków Wagner, właścicieli kolonji czyli osady Kaskadą zwanej, w obrębie dóbr ziemskich Marymont w Okręgu, Powiecie i Gubernji Warszawskiej położonej, tamże zamieszkałych, protokułem Walentego Supryniewicza, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 30 Września (12 Października) 1870 r. spisanym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

KOLONJA

czyli osada **Kaskadą** zwana, albo raczej prawo wieczystej dzierżawy tej osady, w obrębie dóbr ziemskich rządowych Marymont, w parafii Wawrzyszew, gminie Młociny, Powiecie i Gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie położona, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, oddzielną księgę wieczystą mająca, prawem własności do egzekwowanych dłużników Anny i Karola mał. Wagner należąca i w tychże posiadaniu zostająca, przybliżonej rozległości gruntu około włóki 1 mórg 26 pręt. 85, z którego lasek zajmuje mórg 23, a grunt do obsiewu około mórg 32 mieć mogąca, z którego opłaca się czynszu rocznie rs 101 kop. 31.

Na gruncie tej osady stoją następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany, piętrowy blachą kryty, o trzech kominach murowanych.
2. Dom z drzewa zbudowany, parterowy, na podmurowaniu z cegły palonej, deskami szalowany z przedsionkiem, gontami kryty o 2 kominach murowanych.
3. Domek nowy w pruski mur zbudowany parterowy, gontami kryty o 1 kominie murowanym.
4. Obora z drzewa, gontami kryta a z niej wchód do lodowni z cegły murowanej, ziemią krytej.
5. Wystawka pod dachem deskami krytym na słupach dębowych wspartym.
6. Chlew, kurnik i kloaka o 2 sedesach wszystko pod jednym dachem z gontów na podmurowaniu.
7. Brama duża z przyzwoitem okuciem.
8. Budynek nowy mieszczący w sobie wozownię, stajnię i kacznik z drzewa w słupy dębowe pod jednym dachem gontami krytym.
9. Stodoła z drzewa dębowego na podmurowaniu o 1 klepisku, gontami kryta.
10. Szopa w słupy dębowe bez dachu.
11. Brama z furtką, a przy tej parkan w słupy dębowe.
12. Ogród fruktowy i warzywny, sztachetami z łat rzniętych ogrodzony, w którym jest dwanaście młodych drzew owocowych i krzewy.
13. Dwa domki drewniane z bali, gontami kryte wewnątrz tynkowane, po jednym kominie mające
14. Kuchenki letnie z desek pod deskami dwie.
15. Budynek stajnię i wozownię mieszczący z desek bez dachu.
16. Domek z drzewa postawiony, deskami oszalowany, o 1 kominie murowanym, sztachetami ogrodzony.
17. Altan z łat rzniętych w słupach drewnianych 5, oraz 24 stoły i 48 ławek drewnianych, woda na 2 stawy urządzona na której mostki i śluzy oraz kaskada z kamieni dużych urządzona.
18. Łazienka z desek gontami kryta.
19. Klomb z roślin, barjerą drewnianą obwiedziony.
20. Dom z drzewa zbudowany, deskami szalowany na podmurowaniu parterowy, gontami kryty o 2 kominach murowanych, i jednej takiejże piwnicy.
21. Szopa z drzewa zbudowana pod dachem gontami krytym, na słupkach drewnianych.
22. Komórki i kloaka z desek gontami kryte o 9 drzwiach.
23. Dom z drzewa zbudowany, deskami oszalowany, na podmurowaniu gontami kryty o 1 kominie murowanym.
24. Brama dwóskrzydłowa i 2 mostki oraz szopa z desek.
25. Studnia drzewem cembrowana z żórawiem.

W ostatnim domu Dawid Durskind mieszka i płaci rocznie komornego rs 105.

Na gruncie znajduje się inwentarz, wozów 2, pług 1, bron drewnianych 2, koń 1, krów 4.

Wysiewa się żyta korcy 11$^1/_2$.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej osady, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Stanisława Rotwanda Adwokata, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I. w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.
2. Michałowi Troszczyńskiemu, Wójtowi gminy Młociny w Grossowie pod Warszawą, urzędującemu na ręce Aleksandra Chaniewskiego Pisarza tejże Gminy.

Obudwom d. 16 (28) Lutego 1871 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej osady w d. 16 (28) Lutego 1871 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń, przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Warszawie o godzinie 10 z rana w Wydziale I, dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1871 r.

Sprzedażą kierować będzie Stanisław Rotwand, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 2 (14) Marca 1871 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 2 (14) Marca 1871 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 30 Kwietnia (12 Maja) 14 (26) Maja i 28 Maja (9 Czerwca) 1871 r. trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedazy Kolonji Kaskada albo raczej prawa wieczystej dzierżawy tej Kolonji Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonego prawa na d. 14 (26) Czerwca 1871 r. godzinę 10 rano wyznaczył, w którym też terminie odbytem zostało przygotowawcze przysądzenie prawa wieczystej dzierżawy Kolonji Kaskada i takowe tymczasowo Stanisławowi Rotwandowi Adwokatowi za sumę r. 4,500 w warunkach postąpioną przysądzone zostało a jednocześnie termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 13 (25 Września 1871 r. godzinę 10 rano w miejscu posiedzeń Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I oznaczony.

Licytacja w terminie rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taxą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 18 (30 Czerwca 1871 r.
Pisarz Trybunału,
Roman Linowski.

N. D. *4005. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Icyka Iberał handlującego w Warszawie pod Nr. 1244/1408 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kajetana Wałowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 549 litera a. w Warszawie zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,500 z procentem od dnia 7 Czerwca n. s. 1870 roku liczącym się i kosztów od Karola Smoczyńskiego obywatela właściciela nieruchomości Nr. 2589 w Warszawie, zaś w Warszawie pod Nr. 540 zamieszkałego, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 6 (18) Lipca 1870 r. spisanym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOSĆ,

w Warszawie przy ulicy Bugaj pod № 2589 hypotecznym, a pod Nr. 13 nowym, w gminie Magistratu miasta Warszawy w cyrkule policyjnym i administracyjnym I i XI (Zamkowym) pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie, na gruncie dziedzicznym, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Karola Smoczyńskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwadr. 396 czyli arszynów $316^3/_5$ mieć mogąca.

Na gruncie tej nieruchomości stoją następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o parterze pierwszem, drugiem i trzeciem piętrze z facjatami o trzech kominach murowanych na dach blachą żelazną pokryty wyprowadzonych.

Innych zabudowań niema.

W zajmowanej nieruchomości mieści się 16 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Kajetana Wałowskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 549a. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. W. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie, pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 7 (19) Lipca 1870 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomosci w Warszawie dnia 7 (19) Lipca 1870 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10 z rana w Wydziale I-ym dnia 7 (19) Wrześcia 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Kajetan Wałowski Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 13 (25) Lipca 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 13 (25) Lipca 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 7 (19) Września, 21 Września (3 Października) i 5 (17) Października 1870 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 2589 w Warszawie, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 5 (17) Października 1870 r. termin do przygotowawczego przysądzenia pomienionej nieruchomości wyznaczył na d. 26 Października (7 Listopada) 1870 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale I. Licytacja zacznie się od sumy rs. 750.

Warszawa d. 6 (18) Października 1870 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W powyższym terminie nieruchomość Nr. 2589 w Warszawie przygotowawczo przysądzoną została Kajetanowi Wałowskiemu Patronowi za sumę rs. 750 i Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 26 Października (7 Listopada) 1870 r. termin do ostatecznego przysądzenia pomienionej nieruchomości wyznaczyl na d. 9 (21) Grudnia 1870 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale I. Licytacja zacznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mianego.

Warszawa d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1870 r.
Pisarz Trybunału, Radca Dworu, Zgórski.

Powyższy termin z powodu zaszłych sporów nieodbył się, a po usunięciu takowych Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem ilacyjnym z d. 18 (30) Czerwca 1871 r. wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia Nieruchomości Nr. 2589 w Warszawie na d. 15 (27) Lipca 1871 r. godzinę 10 z rana który to termin odbędzie się jak powyższe. Licytacja zacznie się od sumy rs. 2810 kop. 3 $^2/_3$.

Warszawa d. 21 Czerw. (3 Lipca) 1871 r.
Pisarz Trybunału, R. Linowski.

N. D. 3991. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Wiadomo czyni iż na żądanie Ignacego Józefa dwóch imion Moszkowskiego właściciela dóbr Wolki Prusickiej, w mieście Częstochowie zamieszkałego, oraz Tekli Aurelji Bronisławy trzech imion z Moszkowskich Uzłowskiej, Stanisława Uzłowskiego Doktora Medycyny żony w assystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, także w częstochowie wraz z mężem zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału w Kaliszu mieszkającego, obrane mających, od których tenże Patron za Obrońcę jest ustanowiony i sprzedaż dóbr ziemskich Prusicko w drodze przymuszonego wywłaszczenia w poszukiwaniu sumy rsr. 25365 z procentem od d 12 (24) Czerwca 1867 r. od Wiktorji z Borzęckich Edmunda Krynkowskiego żony należnej popierać będzie. Protokółem Eugeniusza Wojterskiego Komornika przy Trybunale w dniach 6 (18) i 7 (19) Września 1868 r. sporządzonym, zajęte zostały, na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Prusicko, składające się z folwarku i wsi Prusicko, z wsi Kuźnica, młyna i karczmy Almierz, z kolonji Rybaki, Moczydła, Gość czyli Gwoździce, Płaczki, Zychy, Osad pojedynczych, Miroszowy i Przyręby z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi, z wyłączeniem z pod zajęcia i sprzedaży zabudowań i gruntów na własność włościan przeszłych, z resztą z wszelkiemi dochodami i użytkami, rolami, łąkami, borami, zaroślami i pastwiskami, z tem wszystkiem co całość stanowi i w tym ograniczeniu jak się znajdują. Dobra te granicza na wschód słońca z dobrami Kruszyną na południe z dobrami Broniszew, na zachód z Wólką Prusicką a na północ z rzeką Wartą odległe są od stacji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej stacji Kłomnice wiorst 10, miasta powiatowego Radomska wiorst 21, Brzeznicy 6, a Częstochowy 24, należą do gminy Prusicko parafii Brzeznica w powiecie i okręgu Nowo Radomskim guberni Petrokowskiej, których właścicielką jest Wiktorja z Borzęckich Edmunda Krynkowskiego żona w Prusicku zamieszkała i w jej znajdują się posiadaniu granice są niesporne, mają rozległości włók 140, mórg 14, prętów 221 czyli dziesiatyn 1,900 po uwłaszczeniu, grunta należą do klasy II. III, IV i V. Znajdują się zabudowania dworskie potrzebie gospodarstwa odpowiednie. Na gruncie jest inwentarz żywy martwy którego ilość jak i wysiewy oraz zabudowań w akcie zajęcia są wymienione.

W dobrach całych propinacja wypuszczona jest w dzierżawę Endulowi L'erner do d. 12 (24) Czerwca 1869 r. z której płaci czynszu rs. 600 nadto tenże z dzierżawy mostowego na rzece Warcie płaci rocznie rsr. 82 kop. 50. Samuel Kempner wieczysty dzierżawca Fryszerek płaci rocznie do dominium czynsłu rsr. 59, a Antoni Kolasiński dzierżawca młyna płaci rocznie rsr 105.

Podatki roczne do Kasy w Petrokowie opłacające się wynoszą rsr. 743 kop. 62. Szczegółowy opis dóbr i klasyfikacji gruntów oraz stanu zabudowań i innych szczegółów znajduje się w protokóle zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Franciszka Modrzejewskiego i w biórze Pisarza Trybunału gdzie równie zbiór objaśnień i warunków każdego czasu przejrzane być mogą.

Protokół zajęcia doręczony jest w kopiach pisarzowi Sądu Pokoju w Radomsku Antoniemu Chyczewskiemu i Błażejowi Włodarczyk Wójtowi gminy Prusicko w d. 28 Września (10 Października) 1868 r. do rąk własnych, następnie do księgi wieczystej dóbr Prusicko w Kancelarji ziemiańskiej d. 17 (29) Października t. r. wniesiony i wpisany, a do księgi zaaresztowań w biórze Pisarza Trybunału utrzymywanej dnia 31 Października (12 Listopada t. r. wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń w pałacu Sądowym przy ulicy Józefina stojącym

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży na audjencji namienionego Trybunału w d. 27 Grudnja (8 Stycznia 1868/9 r. o godzinie 10 z rana nastąpi.

Kalisz d. 2 (14) Listopada 1868 r.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

Po odbyciu trzech publikacji warunków i tymczasowego przysądzenia, które w d. 4 (16) Marca 1869 r. odbyło się dobra te tymczasowie Patronowi Modrzejewskiemu za sumę rs. 25,000 przysądzone zostały, a termin do ostatecnego przysądzenia na d. 17 (29) Kwietnia t. r. oznaczono, który dla zaszłych sporów do skutku nie przyszedł po oddaleniu jednak takowych wyrokiem Illacyjnym z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1869 r. oznaczony został termin do ostatecznego przysądzenia na d. 6 (18) Czerwca t. r. lecz i ten dla zaszłych sporów odbyć się niemógł, poczem Ignacy Józef Moszkowski i Tekla Aurelja Bronisława Uzłowska, aktem z d. 24 Styczn a (5 Lutego) 1870 r. sporządzonym, kapitał rs. 25,365 z procentem i prawem popierania subhastacji, odstąpili Augustowi Widger Jubilerowi w Warszawie pod Nr. 496 zamieszkałemu, a zamieszkanie prawne u Franciszka Modrzejewskiego Patrona w Kaliszu obrane mającemu, na żądanie którego Trybunał wyrokiem illacyjnym z d. 11 (23) Czerwca r. b. z powodu że spory ostatecznie usunięto, termin do ostatecznego przysądzenia na d. 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. godzinę 10 z rana oznaczył.

Kalisz d. 12 (24) Czerwca 1871 r.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

N. D. 4024. Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Podaje do wiadomości, że na żądanie Dyonizego Skorupskiego i Ignacego Wróblewskiego emerytów, obywateli kraju, pierwszego w mieście Sandomierzu, a drugiego w Warszawie pod Nr. 805 zamieszkałych, zamieszkanie prawne u Władysława Jawornickiego Patrona Trybunału w Radomiu urzędującego, obrane mających, w poszukiwaniu przez pierwszego sumy rs. 3,000, przez drugiego sum rsr. 300 i rsr. 900 z procentami, aktem Piotra Wojciechowskiego, Komornika przy Trybunale w Radomiu z daty 22 Października (3 Listopada) 1868 roku zajęte zostały na przymuszoną sprzedaż

DOBRA ZIEMSKIE

Bilcza, z przyległościami, w gminie i parafji Obrazów, w Okręgu i Powiecie Sandomierskim, Gubernji Radomskiej położone, do Cypryana i Marjanny z Gregorowiczów Haenelów małżonków, obywateli ziemskich, w dobrach Bilczy zamieszkałych należące i w ich posiadaniu zostające, odległe od Sandomierza wiorst 14, od Klimontowa 7, od Radomia 98. Składające się z folwarku i wsi uwłaszczonej Bilcza i folwarku Marynka, w glebie przeważnie pszennej, rozległości ogólnej włók 31 mórg 3 pręt. 157, z czego na własność folwarczną przybliżenie przypada włók 20 mórg 3, na dzierżawę wieczystą mórg 30, resztę na włościan.

Folwark Bilcza, w tym dwór z drzewa szalowany słomą kryty, oficyna, gołębnik drewniany, piwnica murowana, kloaka, 3 chlewy, czworaki, obora, czworaki z chlewem, 2 stodoły jedna z szopą, szopa, stodoła zastępuje obory, owczarnie i stajnia, 2 spichrze jeden na podmurowaniu, wszystkie z drzewa pod słomą, studnia, słup z dzwonkiem, płory i ogrodzenia, ogród owocowy i warzywny, pszenicą obsiano około mórg 120, żytem około mórg 60, łąk jest mórg 40, przez które przepływa struga Stokiem zwana we wsi jest sadzawka we wspólnem używaniu dworu i włościan.

Folwark Marynki, w tym czworaki z drzewa pod gontem, stodoła, obora i owczarnia drzewa pod słomą, obora z drzewa świeżo się budująca. Inwentarze w dobrach są: koni 10, krów 8, wozów 5, plugów 5, radel 3. Piotr i Marjanna Dobkowie posiadają prawem wieczystej dzierżawy 30 mórg gruntu i płacić obowiązani czynszu rocznie rs. 10; wzmianka ta prawom wierzycieli nie przesądza. We wsi uwłaszczonej Bilczy jest folwarczna karczma, chlewy z drzewa pod słomą, polowa tej karczmy i komórka w chlewach należy do włościanina Andrzeja Kapusty, szynk trunków obecnie się nie prowadzi; mieszkanie w karczmie i 3 morgi gruntu dzierżawi Franciszek Stachurski i płaci rocznie rs. 10, kuźnia z drzewa gontem kryta i narzędzia kowalskie, dzierżawi z morgą ziemi po 12 (24) Czerwca 1869 roku Bartłomiej Cacko i płaci rocznie rs. 10. Włościanom posługują prawa pastwiska i brania wody ze strumyka. Podatki rocznie wynoszą rs. 638 kop. 7 $^1/_2$; opłata na urząd Wójta gminy rs. 33 kop. 60.

Akt zajęcia doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Sandomierzu Witoldowi Piramowiczowi i Wójtowi gminy Obrazów Tomaszowi Sendrowicz w dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) 1868/9 roku, wniesiony do księgi wieczystej d. 4 (16) Stycznia 1869 roku, wpisany do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału w Radomiu dnia 18 (30) Stycznia 1869 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży nastąpi w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) 1869 roku o godzinie 10-ej z rana na posiedzeniu Trybunału w Radomiu.

Obszerniejszy opis dóbr i warunki sprzedaży, będą do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Władysława Jawornickiego Patrona sprzedaż popierającego.

Radom d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1869 r.
Szczuka.

Jako kopja tego obwieszczenia wywieszoną została w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego poświadczam.

Radom d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1869 r.
Szczuka.

Po odbytych 3 ch publikacjach warunków, termin do przygotowawczej sprzedaży oznaczony jest na dzień 28 Maja (9 Czerwca) r. b. Licytacja wywołaną zostanie od sumy rub. sr. 28,500, której $^2/_3$ popierający sprzedaż ofiarują.

Radom d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1869 r.
Szczuka.

Z powodu zaszłych sporów termin powyższy spełzł; na skutek wyroku Sądu Apelacyjnego 14 (26) Kwietnia r. b. spory o zniesienie subhastacji oddalającego, wyrokiem Trybunału z dnia 19 (31 Maja r. b. oznaczony został powtórny termin na dzień 18 (30 Czerwca r. b. godzinę 10 rana do sprzedaży przygotowawczej, która w terminie tym odbędzie się na audjencji Trybunału w Radomiu z wywołaniem licytacji od rs. 28,500, której $^2/_3$ części popierający sprzedaż ofiarują.

Radom d. 20 Maja (1 Czerwca) 1870 r.
Szczuka.

W terminie powyższym sprzedaż nie nastąpiła z powodu odwołania się Haenelów od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 14 (26) Kwietnia 1870 do Rządzącego Senatu, który wyrokiem daty 4 (16) Grudnia 1870 roku wyrok skarżony w tem tylko zmienił, że żądanie Haenelów o zmianę warunków licytacyjnych do Trybunału po rozpoznaniu odesłał. Po tym wyroku Dyonizy Skorupski zmarł i Patron Jawornicki przestał urzędować, dalej więc sprzedaż popieraną będzie na żądanie Ignacego Wróblewskiego i Julijana Skorupskiego b. urzędnika Zarządu Finansów w Sandomierzu zamieszkałego, jako syna i sukcesora Dyonizego Skorupskiego, obydwóch zaś u Leona Romanowskiego Patrona Trybunału w Radomiu zamieszkanie prawne dla siebie obrane mających, który to Patron sprzedaż tę w miejsce Jawornickiego popierać będzie. Wyrokiem Trybunału z dnia 2 (14) Czerwca 1871 r oznaczony jest na dzień 6 (18) Lipca r. b. godzinę 10 z rana, termin do przygotowawczej sprzedaży, która odbędzie się na audjencji Trybunału w Radomiu za wywołaniem licytacji od rsr. 28,500, której $^2/_3$ części popierający sprzedaż ofiarują.

Radom dnia 2 (14) Czerwca 1871 roku.
Szczuka.

N. D. 4025. Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.

W zastosowaniu się do Art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa i Marjanny z Bocheńskich małżonków Pieńkosz gospodarzy rolnych, we wsi Lipnikach starych, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Pułtusku gubernji Łomżyńskiej zamieszkałych, mających ustanowionym za obrońcę Stanisława Chyczewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Płocku i tamże mieszkającego, w poszukiwaniu sumy rs. 600, z procentem i kosztami od Magdaleny z Kozerskich 1-mo voto Rykowskiej, obecnie Józefa Chrzanowskiego żony, właścicielki nieruchomości pod Nr. 247 i 233 w mieście Pułtusku położonych, w temże mieście zamieszkałej protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Płocku Konstantego Winnickiego w dniu 1 (13) Maja 1871 roku rozpoczętym, a w dniu 4 (16) Maja t. r. ukończonym, zajęte i zaaresztowane zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia nieruchomości położone w mieście Pułtusku, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Pułtusku, gminie tegoż miasta, a mianowicie.

A. Nieruchomość pod Nr. 247, położona na Starem mieście przy ulicy Winnickiej którą stanowią: 1. Dom parterowy z drzewa w węgieł o jednym kominie, dach w dwóch trzecich częściach dachówką holenderką, a w jednej deskami kryty; dom ten długi jest łokci $26^3/_4$, szeroki łokci 13, wysoki łokci 4. 2. Budowla w stanie średnim z drzewa na oficynę pobudowana, nie wykończona, na podmurowaniu z kamienia polnego deskami kryta, długa łokci $11^1/_2$, szeroka łokci $8^1/_4$, wysoka łokci 4. 3. Stodoła w słupy i bale, słomą kryta, o jednem klepisku, mieszcząca zarazem wozówkę z oddzielnym wejściem, długa łokci $33^1/_2$, szeroka 12, wysoka łokci $4^1/_2$. 4. Studnia balikami ocembrowana z żurawiem i kublem okutym, w stanie średnim. 5. Podwórze niebrukowane, wraz z placem pod budowlami, około prętów 150. 6. Ogród pod warzywo przygotowany, rozległości około 240 prętów kwadr. mający. 7. Płot w słupy i obladry powyższy ogród okalający, wynoszący 25 przęseł.

B. Nieruchomość pod Nr. 233 przy ulicy Stare miasto położoną, składają: 1. Dom parterowy z drzewa szachulcu w węgieł, o jednym kominie, kleńcem kryty; dom ten jest w stanie dobrym i zawiera długości łokci 22, szerokości łokci $11^1/_2$, wysokości $3^1/_2$. 2. Chlewy z bali w słupy piętrowe, obladrami kryte, o 8 przegrodach, w stanie średnim, długie łokci 17, szerokie łokci 5, wysokie łokci 6. 3. Zwaliska z bali zmurszałych po starym domu z sterczącym kominem, długości łokci 7, szerokości $9^1/_2$ wysokości 3, oraz kamienie pod budowle przygotowane, w ilości około sążnia jednego. 4. Plac kliniasty dotykający odnogi rzeki Narwi, w gruncie klasy I wynoszący około prętów kw. 180, na którym znajdują się zwaliska wymienione wyżej. 5. Plac pod zabudowaniami wynoszący około prętów kwadr. 120. 6. Trotuar zabrukowany wynosi około prętów kwadr. 10. 7. Płot od ulicy Stare miasto z desek w słupy, przęsło jedno mający; w nieruchomości pod lit. B. wyrażonej wszystkie mieszkania, a w nieruchomości pod lit. A. wymienionej, dwie stancje zajęte są przez lokatorów z imion i nazwisk w protokóle zajęcia wymienionych.

Podatków opłaca się w ogóle z obu nieruchomości rocznie rs. 7 kop. 70.

Obszerniejsze opisanie nieruchomości wyżej wymienionych, oraz warunki licytacyjne znajdują się w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Płocku, oraz w kancelarji Patrona przy tymże Trybunale Stanisława Chyczewskiego, gdzie przejrzane być mogą.

Protokół zajęcia doręczono w kopjach: 1. Chądzyńskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Pułtusku. 2. Brononowi Putjanowskiemu Prezydentowi miasta Pułtuska, obydwom w dniu 7 (19) Maja 1871 r.

Akta zajęcia wniesiono do akt wieczystych nieruchomości miejskich w Pułtusku pod Nr. 247 i 233 położonych, w dniu 15 (27) Maja 1871 r., a dnia dzisiejszego do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego utrzymywanej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nieruchomości wyżej wzmiankowanej odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku dnia 14 (26) Lipca 1871 r. o godzinie 10 z rana.

Płock dnia 1 (13) Czerwca 1871 r.
Asesor Kolegjalny, A. Bielski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

Płock dnia 1 (13) Czerwca 1871 r.
Asesor Kolegjalny, A Bielski.

N. D. 4021.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w imieniu Ludwika Filipa dwóch imion Walusińskiego sprzedaż działową **Nieruchomości pod Nr. 175** w Pradze przy Warszawie położonej popierający zawiadamia i ogłasza:

Że na mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dat 12 (24) Listopada 1870 r. i 19 (31) Marca 1871 r. pomiędzy Ludwikiem Filipem dwóch imion Walusińskim obywatelem w Pradze przy Warszawie pod Nr. 175 zamieszkałym powodem, przez Konstantego Grzybowskiego Patrona stawającym z jednej; a współsukcesorami po niegdy Ludwiku Walusińskim pozostałemi jako to: 1. Aleksandrą z Pałuskich po Ludwiku Walusińskim pozostałą wdową, teraz Juljana Kowalewskiego urzędnika żoną, w jego assystencji czyniącą, 2. Opieką nieletniego Stanisława Walusińskiego w osobach: a) Aleksandry z Pałuskich 1-o voto Walusińskiej 2-o Kowalewskiej jako Matki i głównej opiekunki,—b) Juljana Kowalewskiego urzędnika jako współopiekuna w mieście Opatowie gubernji Radomskiej zamieszkałych; c) Wilhelma Hordliczko obywatela w Warszawie pod Nr. 476d zamieszkałego jako przydanego opiekuna, przez Piwońskiego Adwokata stawającemi z drugiej; oraz 3. Opieką nieletnich Spleszyńskich po Eleonorze z Walusińskich Spleszyńskiej pozostałych córek, jako to: Stefanji i Eleonory, w osobach: a) Kazimierza Spleszyńskiego urzędnika w Warszawie pod Nr. 1096 zamieszkałego jako ojca i głównego opiekuna; b) Juljana Różyckiego Aptekarza w Pradze przy Warszawie pod Nr. 397 zamieszkałego jako przydanego opiekuna przez Skibińskiego Mecenasa stawającemi z trzeciej strony zapadłych; pierwszego dział majątku ruchomego i nieruchomego po niegdy Ludwiku Walusińskim pozostałego, głównie z Nieruchomości Nr. 175 w Pradze przy Warszawie położonej składającego się nakazującego, a w razie niemożności podziału onej w naturze sprzedaż przez publiczną licytację postanawiającego, drugiego taxę powyższej nieruchomości przez trzech mianowanych i przysięgłych biegłych sporządzoną zatwierdzającego, wystawioną zostaje na sprzedaż

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 175.

w Pradze przy Warszawie przy ulicy Targowej na gruncie czynszowym w cyrkule policyjnym XII Pragskim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze położona, granicząca z prawej strony z posesją Nr. 174, z lewej strony z posesją Nr. 176, z tyłu zaś dotyka posesji Nr. 139/140, składająca się z domu frontowego murowanego, altany z łat z lodownią, przybudowania do lodowni, altany na słupach drewnianych, altany z desek, sionki przy mieszkaniu stróża, komórki i izby dla stróża, oficyny parterowej na podmurowaniu, oficyny o parterze i piętrze z drzewa bez podmurowania, oficyny częścią murowanej częścią drewnianej o parterze, kloaki, śmietnika, studni, parkanów, bruków i gruntu czynszowego pod całą posesją łokci kw. $5571^3/_4$.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W-y Sadkowski Asesor Trybunału Cywilnego w Warszawie, przed którym odbyła się w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. o godzinie 12-ej w południe pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 a w dniu 15 (27) Czerwca r. b. o godzinie 2-ej z południa odbędzie się tamże druga publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancelarji W-go Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału 2-go w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego, i u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr. 505 zamieszkałego.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 12,093 kop. 27 jako szacunku taxą biegłych wynalezionego. Vadium rsr. 1,500.

Konstanty Grzybowski.
Patron Trybunału.

Następnie po odbyciu w dniu 15 (27) Czerwca 1871 r. drugiej publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia, delegowany Asesor termin do trzeciej publikacji i zarazem ostatecznego przysądzenia na dzień 8 (20) Lipca r. b. godzinę 2-gą z południa wyznaczył, i w terminie tym odbędzie się licytacja poczynając od sumy rs. 12,093 kop. 27 jako szacunku taksą wykrytego.

Konstanty Grzybowski,
Patron Trybunału.

N. D. 4022.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w imieniu Marjanny z Kaufmanów vel Kofmanów Drzewieckiej, przedaż działową **Nieruchomości Nr. 1505**f. w Warszawie i **Nr. 251**b. w Pradze przy Warszawie położonych, popierający zawiadamia i ogłasza:

Iż na mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dat:

1. 22 Października (3 Listopada) 1870 r.
2. 21 Listopada (2 Grudnia) t. r.
3. Sądu Apelacyjnego z dnia 8 (20) Stycznia 1871 r.
4. Trybunału z dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1871 r.
5. Także Trybunału z dnia 11 (23) Maja 1871 r.

W sprawie pomiędzy Marjanną z Kaufmanów vel Kofmanów, po Józefie Drzewieckim pozostałą wdową w Warszawie pod Nr. 988 zamieszkałą powódką, przez Konstantego Grzybowskiego Patrona stawającą z jednej, a 1. Wincentym Stępkowskim obywatelem w Warszawie pod Nr. 1505f.; 2. Józefą z Kaufmanów vel Kofmanów po Józefie Kienieckim pozostałą wdową w Pradze przy Warszawie pod Nr. 251b. zamieszkałemi pozwanemi, przy pierwszym wyroku niestawającemi, przy drugim i czwartym przez Grajnerta Patrona, a przy trzecim przez Jędrzejewicza Adwokata stawającemi, dwóch pierwszych wyroków dział nieruchomości powołanych wspólną własność strون wyżej wyrażonych stanowiących, trzeciego wyroku obiedwie sprzedaże łączącego, czwartego taksę przez mianowanych biegłych sporządzoną potwierdzającego, a piątego warunki licytacyjne ostatecznie i pod tymczasową egzekucją uzupełniającego, wystawione zostają na sprzedaż następujące

NIERUCHOMOŚCI:

Nieruchomość pod Nr. 1505f. w Warszawie przy ulicy Twardej, na gruncie czynszowym, w cyrkule policyjnym 8 Jerozolimskim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału 3-go w Warszawie położona, granicząca z prawej strony z posesją Nr. 1505i. z lewej z posesją Nr. 1505e., od tyłu z posesją Nr. 1549f. i składająca się z domu frontowego drewnianego, oficyny, budowli piętrowej, komórki, parkanu, studni z pompą, bruku i gruntu pod całą posesją łokci kw. $2,174^1/_4$, oraz

Nieruchomość pod Nr. 251b. w Pradze przy Warszawie przy ulicy Wołowej, frontem do wału ochronnego, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze, w cyrkule policyjnym XII Pragskim położona, z prawej strony z posesją Nr. 251a., z lewej z placem pustym granicząca, składająca się z oficyny w korpusie, oficyny prawej, oficyny lewej, wozowni, komórek, wejścia do piwnicy, kloaki, izby oddzielnej przy parkanie, parkanów, sztachet, studni, wszystko drewnianych, oraz bruków i gruntu dziedzicznego łokci kw. $3558^3/_4$ pod całą posesją.

Do odbycia tych sprzedaży delegowany jest W-ny Sadkowski Asesor Trybunału Cywilnego w Warszawie, przed którym w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) 1871 r. o godzinie 12 w południe w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 odbyła się pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, a w dniu 15 (27) Czerwca 1871 r. o godzinie 2 z południa odbędzie się druga publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży obu nieruchomości, przejrzane być mogą w kancelarji W. Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału 2 w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego i u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr. 505 zamieszkałego.

Licytacja zacznie się co do Nieruchomości Nr. 1505 lit. f. w Warszawie położonej, od sumy rs. 11,738 kop. $32^1/_2$, a oddzielnie co do nieruchomości Nr. 251 lit. b. w Pradze przy Warszawie położonej od sumy rs. 5,182 kop. $29^1/_2$ jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Vadium złożyć należy oddzielnie do każdej Nieruchomości po rs. 1,000.

Konstanty Grzybowski,
Patron Trybunału.

Następnie po odbyciu w dniu 15 (27) Czerwca 1871 r. drugiej publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia, delegowany Asesor termin do trzeciej publikacji i zarazem ostatecznego przysądzenia:

a. Nieruchomości Nr. 1505*f.* w Warszawie na dzień 1 (13) Lipca 1871 r. godzinę $1^1/_2$ z południa.

b. Nieruchomości Nr. 251*b.* w Pradze przy Warszawie położonej na dzień 1 (13) Lipca 1871 r. godzinę 2 z południa wyznaczył i w terminie tym odbędzie się licytacja, poczynając co do nieruchomości Nr. 1505*f.* w Warszawie od sumy rs. 11,738 kop. $32^1/_2$, a oddzielnie co do nieruchomości Nr. 251*b.* w Pradze przy Warszawie położonej, od sumy rs. 5,182 kop. $29^1/_2$ jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Konstanty Grzybowski,
Patron Trybunału.

N. D. 4009. W dniu 30 Czerwca (11 Lipca) r. b. w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale IV o godzinie 2-ej z południa przed W. Stanisławem Bagniewskim Asesorem Trybunału delegowanym sprzedaną zostanie w drodze działów nieruchomość Nr. 429 na Pradze położona. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5932 kop. $57^1/_2$, warunki przejrzeć można u Adwokata podpisanego i w Trybunale.

Vadium wynosi rs. 600.

Feliks Chruszczakowski,
Adwokat pod Nr. 570.

N. D. 4026. W dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1871 r. o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną Bramą przedmiota optyczne i mechaniczne, w tymże dniu b. m. i r. o godzinie 12 w południe na targu Grzybów, meble machoniowe, jesionowe, obrazy olejne i t. p., w dniu 28 (10) b. m. i r. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów, ubrania różne, bielizna i t. p. w temże dniu o godzinie 12 w południe na targu Muranów, meble machoniowe, zegar, ubrania różne i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Pawłowski, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 3914. *Судъ Исправительной Полиціи II. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Утромъ 4 (16) Октября 1870 г. неизвѣстный человѣкъ въ квартиру супр. Липа въ фольваркѣ Волица гмины Вилляновъ и и встрѣтившій тамъ только Хану Косманъ потребовалъ у нея денегъ и въ послѣдствіи такъ сильно ударилъ ею въ голову деревцемъ отъ топора, что она въ скоромъ времени умерла.

Такъ какъ судебное дознаніе неуличило виновнаго въ совершеніи преступленія, потому приглашается всѣ частныя лица имѣющія сведенія о преступникѣ, сообщить таковыя ближайшей судебной или полицейской власти, судебныя же и полицейскія власти приглашаются сообщить нашему Суду всѣ свѣдѣнія касающіяся того происшествія.

Варшава, Іюня 10 (22) д. 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья
Надворный Совѣтникъ, Мочидловскій.

W dniu 4 (16) Października 1870 r. niewiadomy z nazwiska człowiek przybył nad ranem do mieszkania małż. Lipa w folwarku Wolicy gminie Willanów i zastawszy tam tylko Chanę Kosman służącą, zażądał od niej pieniędzy, a następnie tak silnie uderzył ją w głowę trzonem siekiery, że ta po niejakim czasie wskutek tego umarła.

Ponieważ dochodzenie sądowe żadnych rezultatów nie przyniosło, przeto wzywa się wszystkie osoby prywatne mające wiadomość o przestępcy, by takowe najbliższej władzy sądowej lub policyjnej udzieliły, wszelkie zaś władze sądowe i policyjne, aby o wszystkiem co się dochodzonego wypadku tycze Sąd zawiadomić zechciały.

Warszawa d. 10 (22) Czerwca 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Moczydłowski.

N. D. 3959. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Вызываетъ симъ въ присутствіе свое въ установленный 30 дневный срокъ слѣдующихъ лицъ: Хирши Вербинъ и Изидора Бекеръ жителей деревни Алексота, Ивана Гладкевича и Орку Френкеля жителей деревни Кинеришки гмины Алексота Маріампольскаго Уѣзда Сувалкской Губерніи, находящихся въ отлучкѣ изъ постояннаго своего жительства по неизвѣстнымъ мѣстамъ.

Присемъ Судъ присовокупляетъ, что въ случаѣ неявки оныхъ лицъ въ означенный срокъ, поступлено съ ними будетъ по закону.

Кальварія, Іюня 9 (21) д. 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
и. д. Ст. Родкевичъ.

Wzywa niniejszem Hirszy Werbin i Izydora Bekier z wsi Aleksota, Jana Gładkiewicza i Orkę Frenkiel z wsi Kineryszki gminy Aleksota powiatu Marjampolskiego gubernji Suwałkskiej pochodzących, obecnie z pobytu niewiadomych; aby w ciągu dni 30 stawili się w sądzie tutejszym, gdyż w przeciwnym razie podług prawa z nimi postąpionem będzie.

Kalwarja d. 9 (21) Czerwca 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
w z. Rodkiewicz.

N. D. 3947. *Судъ Исправительной Полиціи въ Ленчицѣ.*

Предлагаетъ Юльянну Сѣмяновъ, прежде проживающему въ городѣ Гостынинѣ, нынѣ съ мѣста жительства неизвѣстному явиться въ сей Судъ въ теченіи 30 дней по его дѣлу, въ противномъ случаѣ будетъ съ нимъ поступлено по закону.

Г. Ленчица, 12 (24) Іюня 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Баеръ.

ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.—OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 3679. Dnia 15 b. m. **zaginęły** przypadkowym sposobem **dwa Dowody Banku Polskiego** za Nr. 7789 i 7815, znalazca który z takowych żadnego użytku mieć nie może, gdyż zrobiono potrzebne zastrzeżenia, zechce za stosownem wynagrodzeniem złożyć takowe do Redakcji Dziennika Warszawskiego.

N. D. 3873. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilet Lombardowy** wydany za Numerem 43355 przypadkowo **zaginął.**

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 12 Lipca r. 1871 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onego w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydany zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 1 - 3